



KURIER Wileński

SOBOTA, 10 GRUDNIA 1994 R.
Nr 242 (12518)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wczoraj kierownictwo Litwy spotkało się z mieszkańcami rejonu święciańskiego Wysłuchano blisko 140 osób

Razem z premierem Adolfasem Šleževičium do Święcian przybyli ministrowie opieki społecznej i pracy Mindaugas Mikala, minister rolnictwa Vytautas Einoris, sekretarz Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki Antanas Devėkis, sekretarz Ministerstwa Zdrowia Česlovas Korkūš, podaje ELTA.

Początkowo Adolfas Šleževičius i towarzyszący mu kierownicy ministerstw w samorządzie rejonu święciańskiego przyjmowali mieszkańców rejonu w sprawach osobistych. W ciągu dwóch godzin A. Šleževičius przyjął przeszło 30 osób. Łącznie czynnym rejonie pokój przyjęć rząd przyjął 137 osób. Mieszkańców Święcian najbardziej interesowało finansowanie różnych budów, możliwość otrzymania kredytów ulgowych. Proszono o przydział środków na budowę

fabryki ziół leczniczych, mleczarni, na remont szkoły-internatu.

Po południu do Święcian przybył przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Č. Juršėnas. Przewodniczący Sejmu, premier, inni członkowie rządu, posłowie J. Karosas i E. Raišutis w sali samorządu rejonowego spotkali się z radnymi rady rejonowej, przewodniczącymi miejskich i gminnych rad samorządowych, merymami i wójtami, pracownikami instytucji państwowych. Omówiono wyniki przyjęcia obywateli. W centrum kultury w Święcianach odbyło się spotkanie Č. Juršėna i A. Šleževičiusa ze społecznością rejonu.

Szerszą relację o pobycie kierownictwa Litwy w rejonie święciańskim zamieścimy w numerze następnym.

Z konferencji prasowej A. Brazauskasa Decyzje podjęte w Budapeszcie są ważne, ale jeszcze nic nie znaczą i są trudne do zrealizowania

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas w piątek przeprowadził konferencję prasową. Opo- wiedział on o wizytach do Włoch i Watykanu, o spotkaniach szefów państw KBWE w Budapeszcie, o wizycie do Pragi, do złożenia której zarówno jak i przywódców Litwy oraz Estonii, zaprosił go prezydent Czech Vaclav Havel.

A. Brazauskas zaznaczył, że na nim, jak też towarzyszącej mu delegacji, duże wrażenie wywarło spotkanie z papieżem Janem Pawłem II. Ojciec Święty prosił o

przekazanie pozdrowień wszystkim mieszkańcom Litwy.

W związku ze spotkaniem w Budapeszcie prezydent powiedział, że przyjęte tam decyzje są bardzo ważne, ale „jeszcze nic nie znaczą” i są trudne do zrealizowania. Podkreślił on, że przemówienia prezydenta USA Billa Clintona i prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w Budapeszcie na temat rozszerzenia NATO również zostaną przedyskutowane.

(Dokończenie na str. 3)

Z „Kurierem” przez życie

Tylko prenumerata
zapewni Ci stały
kontakt z naszym
dziennikiem w 1995 r.

KURIER
Wileński
INDEKS 67218

**DZIŚ — NA POCZTACH
OSTATNI DZIEŃ PRENUMERATY
„K. W.” NA 1995 R.**

Załatwianie ponad dwukrotnie tańszej — trwa!

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaabonujesz „Kurier Wileński” bez konieczności dostarczania 1 w ciągu dnia lub tygodnia będziesz go mógł odebrać w redakcji (można też uczynić Twoim krewnym), to koszty prenumeraty wyniosła: NA 1 MIESIĄC — 4 LT (ZAMIAST 8,40), NA 3 MIES. — 12 LT (ZAMIAST 25,20) I NA 6 MIES. — 24 LT (ZAMIAST 50,40).

Prenumerata można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, LAISVĖS PR. 60, PIETRO XI, POKOJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, U KOLPORTERÓW SPOŁECZNYCH W SZKOŁACH ORAZ U P. ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

W przypadku tańszej prenumeraty, że zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**GCZTAJ „KURIER” W WOLNEJ CHWILI,
A NUŻ ŻYCIE CI UMILI!**

Rozmowy o UPW

PIERWSZA PUBLICZNA LITEWSKO-POLSKA DYSKUSJA NA TEMAT PRZYSZŁOŚCI UCZELNI

W lokalu Towarzystwa „Tėvyškė” odbyła się zorganizowana przez Towarzystwo Litwa-Polska dyskusja na temat Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Założona w 1991 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy uczelnia, na której studiuje tu 200 studentów, wyklada 70 wykładowców, dotychczas nie jest zarejestrowana.

Przypomnijmy, że Ustawa o prywatnych wyższych uczelniach została przyjęta w październiku ubiegłego roku.

Reprezentujący Ministerstwo Nauki, Oświaty sekretarz J. Puodžiūš wyraził zdanie, że studia na tym uniwersytecie nie odpowiadają programowi wyższych uczelni, że nie ma odpowiedniej bazy materialnej. Było też wyrażone zdanie, że Polacy powinni wstępować do litewskich uczelni, a że tego nie robią, to jedynie z tej przyczyny, że mają zbyt mało wiedzy.

Zwrócił się do rektora UPW dr. Romualda Brazisa o wyłączenie swego stanowiska w tej sprawie.

— Chciałbym wyrazić uznanie Towarzystwu Litwa-Polska, iż tyle uwagi poświęca naszej uczelni. Dyskusję, która się odbyła, oceniam jako szczerą, rzetelną rozmowę. Padły różne propozycje co do dalszego kształcenia młodzieży narodowości polskiej, nieraz diametralnie różne. Niektórzy widzieli najlepsze wyjście z sytuacji w tak zwanym wariacie zerowym. To znaczy: polska młodzież ma się uczyć w uczelniach litewskich i po litewsku. Ten wariant kusi swoją prostotą: żadnych dodatkowych nakładów, żadnej pracy organizacyjnej. Jest to jednak, moim zdaniem, kulturowa likwidacja Polaków.

Jestem przekonany, że wariant zerowy nie wytrzyma krytyki. Nie można się też zgodzić ze zdaniem, że studia na polonistykę wyczerpują sprawę, bowiem zakres specjalności, jakie młodzież w ten sposób może uzyskać, byłby bardzo ograniczony. Padła też propozycja — zarejestrować uczelnię jako szkołę pomaturalną, która dawałaby jedynie specjalne średnie wykształcenie. Dodam tu nawiasowo, że kiedyś z Okieńczyem chodziliśmy do ministerstwa w sprawie kolegium języków obcych. Wymagania były bardzo surowe.

Problem nadal zostaje. Szkoła pomaturalna bowiem nie wchodzi do systemu wykształcenia wyższego. To znaczy, po jej ukończeniu należy wstępować na I rok wyższej uczelni. Poza tym nie jestem pewien, że sponsorzy zechcą wspierać taką szkołę. Była też mowa o kolegium. Owszem, ten wariant jest godzien uwagi. Istnieje jedno „ale”: dotychczas tego typu uczelni, bardzo na Zachodzie popularnych, ustawodawstwo litewskie nie przewiduje. College (jak się czasami nazywa szkoły pomaturalne) i kolegium — to są różne rzeczy. Kolegium jest to wyższa uczelnia, gdzie nauka trwa 3 lub 4 lata. Daje wyższe wykształcenie, lecz nie daje stopnia magistra, jedynie bakalarza.

Dyskusja, która się odbyła, była pierwszą publiczną dyskusją litewsko-polską na temat naszej uczelni i z pewnością będzie służyła lepszemu zrozumieniu problemów wykształcenia wyższego i na ogół stosunków wzajemnych między polską mniejszością i litewską większością.

— Dziękuję za tę wyczerpującą wypowiedź.

tucja BRZOZOWSKA

Czy korespondent „Rzeczpospolitej” w Wilnie kłamie?

Ambasador Litwy w Polsce nie mówi o „autonomistach”

Dziennik „Rzeczpospolita” we czwartek zamieścił artykuł swego korespondenta w Wilnie Mai Narbut o konfliktach wśród Polaków na Litwie i ich stosunkach z ambasadorem polskim na Litwie Janem Widakim.

Miedzy innymi, dziennikarka pisze, że „W Wilnie krąży pogłoski, że Sienkiewicz i Maciejki nie odwiedzili ambasady litewskiej w Warszawie. W czasie rozmowy poruszono niektóre problemy Polaków na Litwie: kwestie uniwersytetu polskiego w Wilnie i lokalu dla Związku Polaków na Litwie, omawiano możliwości rozwiązywania problemów mniejszości narodowych, mianowicie Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce na podstawie litewsko-polskiego traktatu międzynarodowego. Nie było mowy o żadnych „autonomistach”, tym bardziej, że ambasada nie interesuje te sprawy.

A. Valionis podkreślił również, że ambasada litewska w Polsce chętnie przyjmuje polityków litewskich o różnych ukięnkowaniach politycznych, niezależnie od ich narodowości.

„rzeczywiście 23 listopada Jan Sienkiewicz i Ryszard Maciejki nie odwiedzili ambasady litewskiej w Warszawie. W czasie rozmowy poruszono niektóre problemy Polaków na Litwie: kwestie uniwersytetu polskiego w Wilnie i lokalu dla Związku Polaków na Litwie, omawiano możliwości rozwiązywania problemów mniejszości narodowych, mianowicie Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce na podstawie litewsko-polskiego traktatu międzynarodowego. Nie było mowy o żadnych „autonomistach”, tym bardziej, że ambasada nie interesuje te sprawy.

A. Valionis podkreślił również, że ambasada litewska w Polsce chętnie przyjmuje polityków litewskich o różnych ukięnkowaniach politycznych, niezależnie od ich narodowości.

Dziś w numerze:

2 str.

A. Stašaitis jest winny około 20 mln USD. Ale dopóki siedzi za kratami, nie będzie z niego żadnego pożytku.

3 str.

Na posterunku granicznym w Miednikach wczesnym rankiem zatrzymano samochód z towarami radioaktywnymi, a po południu znaleziono na tym samym terenie granat.

5 str.

„Prace nad Konstytucją wyglądają tak, jakbyśmy chcieli decydować o kształcie drzew i krzaków, ale nie od nas zależy kształt lasu” — powiedział Leszek Moczulski.

6, 7 str.

Gmina Bujwidzka: tu się o patriotyzmie nie mówi z trybuny, z nikim się nie kłóci, nie konfliktuje...

8 str.

Jak rzadko kiedy tego-roczna jesień obfituje w poważne imprezy kulturalne. Na tematy Polaków na Litwie — również.

9 str.

„Są ludzie twórcy, są jednak niszczyciele, są także pojadacie chleba, ale są też hodowcy zboża...”

10 str.

Horoskopy, plotki — zawsze są czytane przez małych, młodych i dojrzałych

11 str.

Uwaga! Wykorzystaj szansę. Bo świat z „Ardeną” jest piękniejszy, a Ty — zasobniejszy.

SENTENCJA DNIA

Šczęście nie tylko sumo jest chęć, ale wystawione jest na chęć cudzą.

SENEKA

Znad Wilni

Radio 73.34 / 103.8 FM

STARE, ALE JARE

Niedziela
godz. 10.30

Kalejdoskop wiadomości

A. Šležiūčius rozmawiał telefonicznie z W. Czernomyrdinem

We czwartek wieczorem premier Adolfas Šležiūčius rozmawiał telefonicznie z premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem. Poruszano stosunki handlowe obu krajów, problemy obwozu kalininogradzkiego i tranzytu wojskowego. Porozumiano się, że premierzy Litwy i Rosji spotkają się w Moskwie w połowie stycznia roku przyszłego.

A. Brazauskasowi — zaszczytny tytuł

Rada Naukowa Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego za doniosły wkład w naukę, zasługi w zacieśnianiu przyjaźni, rozwoju nauki i więzi kulturalnych między narodami Ukrainy i Litwy nadała Algirdasowi Brazauskasowi stopień doktora honoris causa.

Dyplom i medal doktor honoris causa zostaną wręczone prezydentowi Litwy podczas przyszłej wizyty na Ukrainie.

Stanowisko prokuratora generalnego — E. Bičkauskasowi?

Ze źródeł wiarygodnych dowiedziano się, że prezydent kraju Algirdas Brazauskas może zgłosić na prokuratora generalnego Litwy zastępcę przewodniczącego Sejmu Egidijusa Bičkauskas.

Gdyby 39-letni prawnik E. Bičkauskas został prokuratorem generalnym, to musiałby się zrzec mandatu poselskiego. Prokurator generalny jest mianowany na okres 7 lat.

Według najnowszych badań socjologicznych, jeden z przywódców Związku Centrum E. Bičkauskas cieszy się prawie taką samą popularnością, co prezydent A. Brazauskas.

V. Vitkauskas wspiął się na najwyższy szczyt Antarktydy

8 grudnia o godz. 17 otrzymał wiadomość, że V. Vitkauskas wspiął się na najwyższy szczyt Antarktydy Vinson (5140 m). Depeszę nadesłano do sztabu wyprawy "Flaga Litwy — na szczytach świata" redakcji czasopisma "Lithuania in the World". Łącznicą podrózników, manager ekspedycji na Antarktydę Daisius Kunstaetter, podając współrzędne (80° 18' szerokości północnej, 81° 21' długości zachodniej), nie napisał, niestety, w którym dniu udało się V. Vitkauskasowi wejść na najwyższy szczyt Antarktydy.

Nowy sprzęt w kłajpedzkim szpitalu dla marynarzy

Szpital dla marynarzy w mieście portowym wzbogacił się o echoskop trójwymiarowy obrazu. Zaczął go obsługiwać kierownik oddziału gastroenterologii i dietologii Giedrius Simulionis, który powrócił ze stażu w klinice stolicy Austrii.

Jedyny dotychczas w państwach wschodniego Bałtyku pomoże w precyzyjnym diagnozowaniu chorób położniczo-ginekologicznych, urologicznych, nefrologicznych, narządów wewnętrznych i tarczycy.

Dar Norwegów dla litewskiej floty

11 grudnia o godz. 16 w Porcie Kłajpedzkim zacumują 4 jednostki Królewskiej Marynarki Wojennej Norwegii: "Glint", "Trans", "ARG" (kutry rakietowe), "Horten" (okręt wojenny). 12 grudnia jeden z tych kutrów zostanie przekazany w darze dla litewskiej floty marynarki wojennej. W godzinach 12-13 odbędzie się oficjalne przekazanie jednostki. W uroczystej ceremonii weźmie udział minister obrony kraju L. Linkevičius, dowódca floty marynarki wojennej kontradmirał R. Baltuška oraz inni wysocy goście i obywateli oficjalnie. Przekazywany przez Norwegię w darze kuter ma 36,5 m długości, 6,2 m szerokości, zanurzenie wynosi 1,5 m. Jest on całkowicie wyremontowany, utrzymany w dobrym stanie. Kuter otrzyma imię "Džiukas".

Ośrodek pomoże kobietom znaleźć pracę

W Kownie powstał ośrodek informacji zatrudnienia kobiet. Jego działalność częściowo finansuje Międzynarodowe Biuro Pracy ONZ w Genewie, pomocy metodycznej udziela działając już od 22 lat w Paryżu i mające dziś 125 stowarzyszeń filijnych w całej Francji Narodowe Centrum Informacji kobiet i rodziny, którego przedstawiciel Jean Bazar był w Kownie.

Jak mówi dyrektor Ośrodka Informacji Zatrudnienia Kobiet w Kownie Birutė Vesaitė, która objęła kierownictwo tą placówką po pokonaniu w konkursie 19 pretendentów, a następnie doświadczenie zdobywała na kursach w Paryżu, ta organizacja społeczna przede wszystkim będzie udzielała bezpłatnej informacji kobietom Kowna i tego regionu o możliwościach zatrudnienia i założenia własnego interesu.

Pobyty pisarzy na wychodźstwie

We czwartek wieczorem w stołecznym klubie pisarzy odbyła się pogadanka "Życie i byt wychodźstwa po obu stronach Atlantyku", w której uczestniczyli przedstawiciele wychodźstwa: Violeta Keliereikienė, Rimvydas Sibajoris, Algirdas Titus, Antanaitis, Bronius Vaškevičius i Kazys Bradunas. Imprezę prowadził krytyk literacki Valentinas Šventickas.

Kolejny przestępca wypuszczony z więzienia przed terminem

Nie uchylił jeszcze namiętności wokół przedterminowego wypuszczenia z kolonii w Prawieniskach jednej z kowieńskich "znakomitości" R. Daškevičiusa, gdy tak samo wyszedł na wolność również herasz "romaszkowski" Ramunas Kuzminas (przezwisko Romaszka). Motywy zwolnienia również podobne — odbył połowę wyznaczanej kary, w kolonii zachowywał się wzorowo, nie był karany...

Handlowcy zapowiedzieli strajk ostrzegawczy

Przedstawiciele stołecznego sklepu "Gastronomia 1" firmy "Wody mineralne" ogłosili, że 12 grudnia od godz. 17 do 22 prawie wszystkie sklepy spożywcze Wilna przeprowadzą strajk ostrzegawczy.

W opublikowanej odpowiedzi do Sejmu i rządu handlowcy twierdzą, że ostatnio z przyczyn działalności rządu i innych instytucji państwowych jawnie pogarsza się sytuacja biznesu i handlu, jak też ludzi pracujących w tej branży. Handlowcy protestują z powodu prób państwa zmonopolizowania niektórych dziedzin rynku z powodu ustawy o kontroli alkoholu.

Wierzyciele Stašaitisa radzą się, jak odzyskać pieniądze

Współpracownicy byłego prezesa Związku Przedsiębiorców Litwy Arvydas Stašaitis, przebywającego obecnie w więzieniu na Łukiskach, starają się z nim skomunikować przez adwokata Gričiūsa. Co prawda, według niektórych źródeł Stašaitis obecnie jest w stanie depresji i nie chce żadnych kontaktów z byłymi przyjaciółmi. A członkowie byłego klubu przedsiębiorców, którym według różnych obliczeń, Stašaitis jest winny około 20 mln dolarów, uważają, że "dopóki Stašaitis siedzi za kratami, to nie będzie z niego żadnego pożytku". Dlatego chcieli, aby wypuszczono go na najprędzej. Część osób domaga się, aby teraz od razu zwrócić połowę wszystkich długów.

Na podstawie doświadeł agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W sejmie republiki

Popołudniowe posiedzenie plenarne 8 grudnia

Prezydent Algirdas Brazauskas zgłosił w Sejmie kandydaturę Vitasą Miliusa na stanowisko przewodniczącego Sądu Apelacyjnego.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu statutu Sejmu Republiki Litewskiej". Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o państwowym regulowaniu stosunków w rolnictwie.

Przewodniczący Komitetu Samorządów Algirdas Sadkauskas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O wyborach rad samorządów Republiki Litewskiej", w którym proponuje się, aby wybory do samorządów przeprowadzić 25 marca. Sejm postanowił przystąpić do dyskusji nad tym projektem.

Posel Vidasas Butėnas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O gazetach 'Echo Litwy' i 'Kurier Wileński'. Postanowiono przystąpić do dyskusji nad projektem.

Posłanka Vanda Briedienė wniósła projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych". Postanowiono przystąpić do dyskusji nad projektem.

Posel Audrius Ruda wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O częściowej nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych". Zrobiono przerwę w składaniu wniosków.

Minister finansów Eduardas Vilkėsis wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej o uniach kredytowych. Postanowiono rozpocząć dyskusję nad projektem.

Minister sprawiedliwości Jonas Pliapėsis wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie artykułu 141 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej". Postanowiono rozpocząć dyskusję nad projektem.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Stasys Stašys wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu artykułu 215 Kodeksu Republiki Litewskiej o wykroczeniach administracyjnych. Postanowiono przystąpić do dyskusji nad tym projektem.

Przedstawiciel Ministerstwa i Gospodarki Antanas Merčiutis wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o umowie o pracę". Postanowiono przystąpić do dyskusji nad tym projektem.

Kierownik Inspekcji Dziedzictwa Kultury Naglis Puštelis złożył sprawozdanie Inspekcji Dziedzictwa Kultury Republiki Litewskiej.

Posel Albinas Albertynas odczytał oświadczenie w sprawie frakcji Związku Tautininków Litwy.

Wydział Prasy i Łączności Publicznej Sejmu RL — ELTA

Opracowano program zaopatrzenia ludności w cukier, owoce i warzywa

Na posiedzeniu kolegium Ministerstwa Rolnictwa omówiono programy zaopatrzenia mieszkańców w cukier, owoce i warzywa na lata 1995-2000.

Przedstawiając program rozwoju sadownictwa specjalistów rolniczych i ekonomicznych instytutów naukowo-badawczych, innych resortów złożył zalecenia, dotyczące zaopatrzenia mieszkańców w świeże owoce i jagody, a przemysł przetwórczy — w surowce.

Obecnie

na Litwie jest około 43 tys. hektarów sadów,

w tym 6,5 tys. hektarów zajmują sady wyspecjalizowanych przedsiębiorstw i spółek sadowniczych.

W myśl zaleceń Litewskiego Ośrodka Żywności, jedna osoba powinna dziennie spożywać średnio po 250 g owoców i jagód, czyli 90 kg rocznie. Zapotrzebowanie dla wszystkich mieszkańców naszego kraju wyniosłoby 330 tys. ton owoców. Autorzy programu obliczyli, że realnie jest planować do roku 2000 na jednego mieszkańca po 48 kg owoców świeżych i po 6 kg przeznaczonych do konserwowania. Zatem łącznie na rynek wewnętrzny

niezbędny byłoby wyprodukować 200 tys. ton owoców. Mniej więcej połowę tej ilości potrzebuje przemysł przetwórczo owocowy.

Ogólny roczny plan owoców waha się od 110 do 200 tys. ton. Bliższe 80 proc. uzyskuje się w sadach gospodarskich, spółek i na działkach indywidualnych. Przewiduje się, że w przyszłości powierzchnia gospodarstw, w których będzie się zwiększała, bowiem blisko 130 tys. mieszkańców odkrywa posiadane dawniej ziemie, więc będą zakładane nowe sady.

Po drugie, w sadach gospodarstw i spółek sadowniczych uzyskuje się niewielkie, bardzo różne ilości owoców. Jest to niedogodność dla wielkiego przemysłu. Owoce deserywów mieszkańcom miast najczęściej dostarczają wyspecjalizowane przedsiębiorstwa i spółki sadownicze. Zachowała się tu niezła baza sadownicza, przechowywanie owoców, mogą być uzyskiwane dobre nadające się do dłuższego przechowywania owoce. Przewiduje się, że będą też powstawały indywidualne gospodarstwa sadownicze. Do roku 2000 założy się blisko pół setki intensywnych sadów o powierzchni 10-20 ha, które zajmą 500-600 ha. Będą też powstawały 1-3 hektarowe sady podmiejskie.

Na posiedzeniu kolegium ponownie rozpatrzone program rozwoju przemysłu cukrowniczego Litwy.

4 cukrownie kraju w ciągu doby mogą przerobić 7 tys. ton buraków cukrowych i w optymalnym sezonie produkcyjnym wytworzyć około 80 tys. ton cukru. Potrzebne roczne mieszanki i przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego wynoszą 140 tys. ton. Nieodrobionego cukru zawsze wyrównano przetwarzając w cukrowniach importowane półfabrykaty.

Od dawna na Litwie buraki cukrowe uprawia się na powierzchni około 32 tys. hektarów. Praktyka wykazała, że stosując nowoczesne technologie przy uprawie buraków, takiej powierzchni wystarczyłoby w zupełności. Jednakże moce przetwarzania buraków cukrowych należałyby zwiększyć do 12 tys. ton na dobę. Fhńska firma "Cultor" i firma konsultacyjna KPMG są zdania, że na restrukturyzację techniczną przemysłu cukrowniczego Litwy trzeba 50-60 mln. dolarów USA.

Autorzy programów zarówno litewskiego, jak też ekspertów zagranicznych zgadzają się, że należy połączyć cukrownie w jednym podmiocie gospodarczym. Akcji ich trzeba przekazać rolnikom. W ten sposób zachowano by dla nich gwarancje, ekonomicznie restrukturyzowane by cukrownie pod względem technicznym. Do pilniejszego rozwiązania kwestii rozwoju przemysłu cukrowniczego zmusza również to, że po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej, zostanie ustalony limit produkcji cukru.

Na posiedzeniu kolegium sprzycono funkcje wydziałów rolnych zarządów rejonowych.

Imprezy z okazji 5-lecia odrodzonej SDPL

Socjaldemokraci debatują nad naszym życiem

Wczoraj na drugim gmachu Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie rozpoczęły się imprezy z okazji pięciolecia odrodzenia Socjaldemokratycznej Partii Litwy. Uczestniczą w nich socjaldemokraci z Europy Środkowej i Wschodniej w tym Polscy, krajów bałtyckich i in.

W pierwszym dniu jubileuszu zorganizowano dwa seminaria, na których omówiono procesy polityczne zachodzące na Litwie, miejsce partii politycznych w naszym kraju oraz rolę socjaldemokratów i ich miejsce w życiu społecznym. Zahaczono też o kwestie ruchu robotniczego, co jest bardzo aktualne w dobie obecnej, bowiem związki zawodowe w odrodzonej Litwie utraciły swe pozycje.

Na seminariach przeanalizowano też procesy zachodzące w stosunkach rynkowych między pracodawcami a pracującymi, dyskutowano na temat polityki rynkowej państwa, tworzenia nowych miejsc pracy itd.

Dziś zaś konferencja omawia kwestie zaktywizowania gospodarki, rozwoju przedsiębiorczości, zatrudnienia i oceny polityki gospodarczej kraju. W programie są również dyskusje na temat rozwoju ruchu związkowego i jego perspektyw w warunkach gospodarki rynkowej.

Zygmunt WIRPSZ

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 10 grudnia 1994 r. ustala następującą relację lit do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,3774
Angielskie funty sterlingi	6.2302	100 kazachskich tengów	7.4892
100 ormiańskich dram	0.9494	Litewskie lit	7.2585
Australijskie dolary	3.0898	1000 złotych polskich	0.1649
Austrijskie sztyngli	0.3501	Moldawskie leje	0.9381
100 szwajcarskich franków	0.1333	Norweskie korony	0.5809
100 białoruskich rubli	0.4752	Holenderskie guilderi	2.2568
Belgijskie franki	0.1229	Francuskie franki	0.7364
Czeskie korony	0.1413	100 rubli rosyjskich	0.1210
Dukile korony	0.6455	SDR	5.8040
ECU	4.8290	Singapurskie dolary	2.7202
Estonijskie korony	0.3182	Filińskie marki	0.8177
100 hiszpańskich peset	0.0188	Szwajcarskie franki	0.9312
100 irlandzkich funtów	0.2452	10000 ukraińskich karbowców	2.0684
100 japońskich jenów	3.9781	Uzbekskie sumy	0.1600
Kanadyjskie dolary	2.8899	100 węgierskich forintów	3.5775
		Niemieckie marki	2.5272

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lit za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4392	4572
Marka niemiecka	15084	15700
Dolar amerykański	23773	24743
Funt brytyjski	37179	38847
Frank szwajcarski	17835	18543

Decyzje podjęte w Budapeszcie są ważne, ale jeszcze nic nie znaczą i są trudne do zrealizowania

(Dokończenie ze str. 1)

A. Brazauskas potwierdził, że w rozmowie z prezydentem Czechem Václavem Haveliem omówił potencjalne zawarcie umowy krajów Grupy Wyszehradzkiej z Litwą, ale jak powiedział, tymi sprawami ma się zająć Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Prezydent republiki na konferencji prasowej powiedział, że w Budapeszcie spotkał się z prezydentem Rosji Borysem Jeltsynem. Jak zaznaczył jednak, "było to spotkanie jakichś bywa wiele".

A. Brazauskas następnie udokładził, że kwestię tranzytu wojskowego Rosji, gdyby powstała w związku z nią dodatkowe problemy, omówi z Borysem Jeltsynem. Wierzę jednak, powiedział A. Brazauskas, iż kwestie sporne uzgodnią premierzy Litwy i Rosji.

Algirdas Brazauskas powiedział, że w Budapeszcie spotkał się z prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką. Na spotkaniu była mowa o projekcie układu politycznego. Zdaniem A. Brazauskasa, można by było podpisać go po rozstrzygnięciu spraw delimitacji i demarkacji granic. Ta praca ma być zakończona jeszcze w tym roku. Następnie, powiedział Algirdas Brazauskas, powinna się odbyć wizyta prezydenta Białorusi na Litwie i ma być podpisana umowa między państwami.

W myśl Traktatu litewsko-polskiego

Doc. dr. T. Mieczkowskiemu przyznano stopień naukowy

Na kolokwium komitetu habilitacyjnego Uniwersytetu Wileńskiego została omówiona praca habilitacyjna doc. dr. T. Mieczkowskiego z Uniwersytetu Szczecińskiego, na temat: "Możliwość zastosowania ćwiczeń fizycznych w redukcji nadwagi ciała osób zdrowych o różnym predyspozycjach". Materiał objął 30-letni okres badań z zastosowaniem interdyscyplinarnych metod badawczych. Wyniki pracy znalazły szerokie zastosowanie praktyczne.

Chłonkowie komitetu habilitacyjnego, w skład którego weszli profesorowie z Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego oraz Kowieńskiego Instytutu Wychowania Fizycznego, a także autor niniejszego sprawozdania, po dyskusji jednogłośnie przyznali doc. T. Mieczkowskiemu stopień doktora habilitowanego nauk społecznych.

Wydał się uzasadnionym wniosek, iż kolokwium obrony rozprawy habilitacyjnej doc. T. Mieczkowskiego jest sposobem na realizację niedawno ratyfikowanego Traktatu o współpracy między Litwą a Polską, dotyczącego współpracy naukowej.

J. Jaszczański, prof. dr. hab.

W rejonie trockim

Spotkanie posła na Sejm RL z wyborcami

W urzędzie gminy Stare Troki odbyło się spotkanie wyborców i aktywu gmin starostrockiej i pokulniańskiej z posłem na Sejm RL R. Maciejkaśkiem.

Zebrał bliżej zapoznali posła z troskami i trudnościami życia codziennego obywateli.

Głos zabrali przedstawiciele spółki "Stare Troki": jej prezes A. Gierasiemius, inżynier budowlany W. Buza, księgowy H. Poznański. Krytykowaną była m. in. praca mielarzy w Jewju, która stale zalega z rozliczeniami za dostarczone mleko.

Starosta gminy starostrockiej K. Jasiulewicz wyraził zaniepokojenie w związku z planowanym nowym podziałem administracyjnym. Zaznaczył, że jego wprowadzenie jest w tej chwili nie na czasie, ponieważ na razie nie zakończono jeszcze zwrotu ziemi jej prawnym właścicielom.

V. Bagdavičius, traktorzysta — skrytykował pracę policji, która mało się interesuje wypadkami drobnymi i kradzieżami mienia spółki, narzekał na brak części zamiennych itd.

Szereż zostały omówione również kwestie zbliżających się wyborów do samorządów.

Czesława PACZKOWSKA

W rejonie wileńskim

Chrześcijański Fundusz Dziecka wspiera 28 rodzin opiekujących się sierotami

W czwartek dał opiekę i kuratelę rejonu zorganizował spotkanie opiekunów sierot z przedstawicielką Funduszu Dziecka na Litwie, zastępcą dyrektora Funduszu p. Romą Nakielką.

Fundusz Dziecka na Litwie powstał w 1988 roku. Wkrótce nawiązał on kontakty z Chrześcijańskim Funduszem Dziecka, którego ogólnonarodowe Centrum ma siedzibę w Richmond w USA, a europejskie — w Genewie. Litewski Fundusz Dziecka opracował dokumentację, dotyczącą

dzieci-sierot i wysyłał ją do Chrześcijańskiego Funduszu. Ten z kolei włączył je do swoich programów. Ów Fundusz przydziela na 1 dziecko sumę, równą 15 USD miesięcznie, choć jednorazowe wpływy mogą być większe, co zależy całkowicie od woli sponsorów. Otrzymane pieniądze po przeliczeniu na litę przekazuje się opiekunom sierot. Są pewne warunki, wymagane przez Zarząd Chrześcijańskiego Funduszu: pomoc kierowana jest nie więcej niż jednemu dziecku w rodzinie, wiek dziecka nie powinien przekraczać 12 lat, powinna być zachowana pełna anonimowość stron, tzn. sponsor i rodzina kontaktują się poprzez Fundusze.

W rejonie wileńskim na dzień dzisiejszy jest 130 rodzin, mających pod swoją opieką dzieci-sieroty. Niestety, tylko 28 z nich wybrano i włączono do programu pomocy organizowanej przez Fundusz.

Na spotkanie przybyli opiekunowie sierot z Rukoja, Wojat, Niemenczyzna, Rudominy, Kabiszek, Mickun i in. Pokrótkie opowiedzieli oni o swoich troskach i problemach. Na pożegnanie wszyscy otrzymali skromne prezenty święteczne od Funduszu Dziecka Litwy.

Czesława PACZKOWSKA

Życie w zwierciadle statystyki

Najbardziej wzrosły opłaty za usługi komunalne i opiekę zdrowotną

wydatki w październiku na oświatę, wypoczynek i kulturę wzrosły o 4,7 proc., w listopadzie natomiast o 9,5 proc.

Według danych Departamentu Statystyki, w listopadzie o 7 proc. wzrosły też wydatki na mieszkanie, opał i energię. Artykuły spożywcze podrożały o 3,4 proc., odzież i obuwie — o 3,1 proc.

W porównaniu z listopadem 1993 r. w ubiegłym miesiącu najbardziej wzrosły opłaty za mieszkanie, opał i energię 93,3 proc., opiekę zdrowotną i usługi medyczne — o 65,4 proc., usługi w zakresie oświaty, wypoczynku i kultury — o 60,2 proc., ceny artykułów spożywczych podskoczyły o 45,1 proc.

W tym okresie najwolniej wzrastały ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Artykuły te podrożały w ciągu roku o 36,1 proc. Ceny artykułów gospodarstwa domowego i usług wzrosły o 36,7 proc.

Reforma sądownictwa

Przewodniczący sądów okręgowych otrzymali portfele

Przebieg reformy sądownictwa, współpraca instytucji praworządności, strajk adwokatów — te i inne kwestie omówione zostały w plątek na rozszerzonym posiedzeniu kolegium w Ministerstwie Sprawiedliwości Litwy.

W posiedzeniu uczestniczyli przewodniczący sądów dzielnicowych i okręgowych, tymi problemami interesowali się również przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Juozas Žilys, minister spraw wewnętrznych Romasius Valtėkūnas, przewodniczący Sądu Najwyższego Mindaugas Lošys, kierownicy innych instytucji sądowniczych.

Minister sprawiedliwości Jonas Prapiestis powiedział, że chce rozpocząć posiedzenie uroczyste — spod stołu wydobył 4 skórzane czarne portfele i wręczył je przewodniczącym sądów nowych okręgów wileńskiego, kowieńskiego, szawelskiego i poniewieskiego. "Będziecie mogli włożyć do nich nowe ustawy, których tak wiele powstało w związku z reformą systemu sądownictwa" — powiedział J. Prapiestis. Przyznał, iż się obawiał, że Sejm do Nowego Roku nie zdąży przyjąć tak wielu ustaw.

Zdaniem przewodniczącego Sejmu Č. Juršėna dobrze się dzieje, że ustawy sądzono przyjąć przed rozpoczęciem reformy. Poinformował on, że do Nowego Roku ma być zakończona "epopeja mianowania sędziów".

"Reforma sądownictwa prowadzona jest w sposób administracyjny. Wskazówek udziela góra" — stwierdził przewodniczący Sądu Najwyższego M. Lošys. W jego przekonaniu reformę musieli wspólnie planować Sejm, rząd, przedstawiciele systemu sądownego — może wtedy nie byłaby tak rozległa. "Nie jestem nawet pewny, że na sędziów Sądu Najwyższego mianowani zostali najlepsi sędziowie. Wątpię, czy potrafia pełnić swoje funkcje", powiedział M. Lošys.

"Sądzę, że realizacja reformy nie przeszkodzi to, iż nie został jeszcze realizowany nowy projekt ustawy, że na razie w systemie prokuratury mogą też pracować dawni pracownicy", powiedział J. Prapiestis.

Pomoc socjalna

Wizyta Holendrów

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy w dniach 11-18 grudnia odwiedzą przedstawiciele Holenderskiego Instytutu Opieki i Dobra.

Podczas wizyty ma być omówiony projekt "Pomocy socjalnej dla dobra Litwy". 12 grudnia goście spotkają się z ministrem opieki społecznej i pracy Litwy Mindaugem Mikalą, odwiedzą również Stowarzyszenie Pracowników Socjalnych i Kowno.



Na ulicy Wielkiej.

Fot. Jan Lewicki

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 8 grudnia br. w kraju dokonano 198 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 16 rabunków, 19 wycożnow żośliwego chuligaństwa, 94 kradzieże mienia osobistego obywateli, 40 — mienia państwowego i spółek akcyjnych, 8 oszustw, 8 awarii ruchu drogowego.

Wydarzyły się 4 pożary. Poszukiuje się 18 zaginionych osób. Skradziono bądź uprowadzono 22 samochody, znaleziono 15. Zatrzymano 34 osoby podejrzanne o popełnienie przestępstw.

Zatrzymano lidera olickiej bandy przestępczej

W tych dniach w jednym z mieszkań dzielnicy Žirmūnai w Wilnie funkcjonariusze policji zatrzymali przywódcę olickiej przestępczej bandy "Baubliai" Aidasa Baublys.

Blisko rok A. Baublys ukrywał się w wynajętym w Wilnie mieszkaniu i stąd kierował przestępczym ugrupowaniem. "Szturm" mieszkania trwał kilka minut. Znajdujący się w mieszkaniu A. Baublys wraz z 2 współnikami nie stawili oporu, bo nie zdążyli. W mieszkaniu znaleziono pistolet TT z nabojami i telefon satelitarnej łączności. Jest to 4 z kolei zatrzymanych z tej bandy, tym razem lider. Podczas zatrzymania członków bandy w różnych miejscach policja znajdowała broń, w tym nawet automat niemieckiej produkcji 1941 r. Jako "Baubliai" banda w Olicie zaczęła działać przed 4 laty.

W połowie 1993 r. w samym centrum Olicy został zastrzelony G. Tamasiūsis (ur. w 1969 r.). Podejrzewano o zabójstwo A. Baublys, którego policja zatrzymała, ale, nie mając dostatecznych dowodów winy, wkrótce z areztu zwolniła. Po zabójstwie G. Tamasiūsis A. Baublys zaczął się ukrywać. Jednak, wpadł. Zdaniem olickiej policji, po zmudnej pracy udało się zlikwidować jedną z najbardziej wpływowych w Olicie band.

"Postraszył" żonę

8 grudnia br. o godz. 20 w mieszkaniu w Awiżenach (rej. wileński) M. Lipniewicz (ur. 1953 r.) dźgnął nożem w rękę żonę T. Lipniewicz (ur. 1953 r.), która leczy się ambulatoryjnie.

Próbował zgwałcić małoletnią córkę

8 grudnia o godz. 17 w mieszkaniu przy ul. Tūjū w Landwarowie (rej. trocki) D. (ur. 1954 r.) próbował dokonać gwałtu nad swoją córką (ur. 1987 r.). Podejrzanego zatrzymano.

Oryginalny sposób rabunku

8 grudnia o godz. 18 min. 10 T. Rutavičius jechał prywatną taksówką (samochód VAZ-2101 LK). Na ul.

Justiniūki w Wilnie kierowca poprosił pasażera, by ten popchnął samochód, który jakoby się zepsuł. Po tym, jak T. Rutavičius wysiadł z wozu, taksówkarz nacisnął na "gaz" i zniknął w nieznane. W taksówce została widać kamera i magnetofon należące do T. Rutavičiusa.

Kradzieże

* 7 grudnia o godz. 20 w Wilnie w trolejbusie "osemka" ob. Rosji S. Tagiejewi skradziono z kieszeni 220 litów i dokumenty.

* 8 grudnia z budującego się domu I. Geliežauskienė w Zujunach (rej. wileński) skradziono 6 sztuk dębowych drzwi. Straty szacuje się na 7300 litów.

* 8 grudnia z samochodu GAZ-2410 znajdującego się przy ul. Algirdo w Wilnie należącego do V. Kibysa skradziono 1107 dolarów i 2 tys. litów.

Na przejściu granicznym w Miednikach zatrzymano samochód z ładunkiem radioaktywnym

* 8 grudnia o godz. 5 min. 20 na posterunku granicznym w Miednikach (rej. wileński) zatrzymano samochód KamAZ z przyczepą załadowaną syntetycznym korundem. Towar wieziono z Zaporozia do Poniewieża. Funkcjonariusze za pomocą dozomierza, który otrzymali w pomocy od amerykańskich specjalistów, ustalili zwiększone promieniowanie. Przyczepę w skrzyni samochodu wskazał 50 mikrorentgenów na godzinę, a w przyczepie — 70. Towar zatrzymano.

* W tym samym dniu o godz. 15 min. 10 na terenie posterunku granicznego w Miednikach znaleziono granat F-1, który wywieźli funkcjonariusze MOK.

Ostrzelano samochód

8 grudnia br. o godz. 11 na skrzyżowaniu ulic Linkmenų-Zalginio w Wilnie został ostrzelany samochód UAZ-2103 należący do Wołczuńskijskiej bazy pól. Zdaniem kierowcy tego samochodu A. Andrijevskio, dokonał tego kierowca jadącego mu na spotkanie wozu BMW.

Przygotowała

Leonarda JURGIELEWICZ

UE

Europa Środkowa w cieniu Bośni i wewnętrznych sporów

Pod znakiem wewnętrznych problemów Unii Europejskiej i wojny w Bośni rozpoczęło się w piątek w Essen spotkanie przywódców 12 państw UE i 3 państw, które przystąpią 1 stycznia do tej organizacji.

Gospodarz szczytu, kanclerz Niemiec Helmut Kohl, zaproponował jako główne tematy dyskusji kwestie gospodarcze, a zwłaszcza walkę z bezrobociem, oraz stosunki Unii z państwami Europy Środkowej i Wschodniej i z jej partnerami znanymi z Morza Śródziemnego.

Jednak wielu unijnych dyplomatów obawia się, że atmosferę obrad zakłóci bezradność Unii i całej społeczności międzynarodowej w sprawie Bośni, a także rozmaite spory wewnętrzne.

Szczyt tradycyjnie zaczął się od spotkania uczestników z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Jest nim obecnie niemiecki socjaldemokrata Klaus Haensch.

Spotkanie z przedstawicielami — Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii — zaplanowano na sobotnie południe.

Bliski Wschód

Rabin, Peres i Arafat w Oslo



"Nagrody przyznaje się normalnie za sukces, a nie porażkę, ale w przypadku Pokojowej Nagrody Nobla dla Rabin i Peresa przyznano nagrodę za głosną, całkowitą klęskę" — oświadczył w piątek grzmiącym tonem poprzednik Rabin na stanowisku premiera Icchak Szamir. "Atmosfera w kraju jest taka, że nie powinni udawać się po jej odbiór" — dodał eks-premier.

Arafatowi w Oslo towarzyszy grupa współpracowników i żona Suha, która ma powieć w lipcu dziecko. "Będzie to najlepszy podarek dla przewodniczącego" — wykrzyknęła 29-letnia Suha, usłyszawszy, że od miesiąca jest w ciąży i dodała, że "wiadomość nadchodzi w najlepszym czasie, zbiegając się z wręczeniem Nagrody Nobla".

Rabin pozostawił w Izraelu zbuntowanych poplecików wśród arabskiej i druzyskiej mniejszości parlamentarnej, i to w przedmiedzi głosowania w poniedziałek w Knesecie nad wnioskiem o wotum nieufności. Głosowanie ma się odbyć w chwili, gdy Rabin będzie w Tokio.

Premier Izraela pozostawił też niebezpieczną sytuację na granicach. W czwartek po libańskiej stronie granicy wskutek operacji Hezbollahu zginęło 7 żołnierzy milicji proizraelskiej, tzw. Armii Południowego Libanu, a pięciu zostało rannych.

Rabin pozostawia ponadto Partię Pracy pełną napięcia, które grozi podziałem partii, a jego bliscy współpracownicy zabiegają, aby skrócić wizytę w Japonii i Korei Południowej, opanować partię i umocnić koalicję rządzącą.

NA ZDJĘCIU: jeden z tegorocznych noblistów przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat.

Fot. EPA — ELTA

Rosja

Po 2700 dolarów USA za zdobycie Groznego

7 jeńców rosyjskich, przekazanych w Groznm przez prezydenta Czeczenii Dżochara Dudajewa przedstawicielom Ministerstwa Obrony Rosji, wyleciało w piątek, w południe z Mozdoku w Północnej Osetii do Moskwy.

Przed odlotem z bazy rosyjskiego lotnictwa strategicznego w Mozdoku rosyjscy wojskowi, wzięci do niewoli w czasie listopadowego szturm na przeciwników Dudajewa na Grozny, poinformowali dziennikarzy, że zostali zwerbowani przez rosyjski kontrwywiad (FSK). Kontrakty, zawarte przez nich z resortem z Łubianki, przewidywały, że za przygotowanie czołgów do akcji dostaną po 3 mln rubli (ok. 900 dolarów USA) i za

wprowadzenie ich do Groznego — również po 3 mln rubli. Po 3 mln rubli obiecano im też po zakończeniu operacji powrocie do Moskwy. Żaden z nich — jak zgłoszono — pieniędzy tych nie otrzymał.

Przed wyjazdem do Czeczenii wszyscy odbyli służbę wojskową w jednostkach, stacjonujących w Moskwie. Twierdzą, że w szturmie Groznego w dniu 11 listopada uczestniczyło 26 załóg czołgów z Rosji. Łącznie w operacji tej — jak utrzymują — wzięło udział co najmniej 82 rosyjskich wojskowych, z czego 19 trafiło do niewoli. Dudajew uwolnił już 18 jeńców. Jeden z ciężko rannych w najbliższym czasie zostanie przewieziony do Moskwy samolotem sanitarnym.

"Drodzy" rządzący"

Utrzymanie władz państwowych Rosji kosztowało podatnika w 1994 r. około biliona rubli — ocenia rosyjski tygodnik społeczno-polityczny „Argumenty i Fakty”.

Około biliona rubli poszło na „inne” wydatki administracji

Bezpośrednio na zarządzanie państwem wykorzystano 2 proc. wydatków budżetowych — 3,5 biliona rubli. Władza ustawodawcza kosztowała podatnika trochę mniej niż 500 mld rubli, wykonawcza — trochę więcej niż 500 mld rubli. Ok. biliona poszło na „inne” wydatki administracji państwowej — podał tygodnik.

W pierwszym półroczu 1994 r. na wynagrodzenia pracowników centralnych organów władzy wykonawczej wydano prawie 50 mld rubli tj. 10 proc. ogólnego funduszu wynagrodzeń, przy czym liczba tych pracowników (30 tys. osób) stanowi 0,04 proc. ogólnej liczby zatrudnionych — poinformowały „Argumenty i Fakty”.

Obecnie w Moskwie przebywa 38,5 tys. „rządzących”

W Moskwie mówi się o redukcji administracji. Tymczasem większość dawnych ministerstw Związku Radzieckiego zamiast umrzeć śmiercią naturalną przekształca się w różnego rodzaju komisje, służby i agencje. Rzeczywiście — w poprzednim okresie istniało 60 podmiotów

władzy wykonawczej (ministerstw, komitetów państwowych itp.) na szczeblu związkowym i ok. 40 rosyjskich. Teraz zaś zostały 24 ministerstwa, Federalna Służba Kontrwywiadowa, państwowa policja podatkowa i 20 komitetów.

Obecnie w Moskwie przebywa 38,5 tys. „rządzących”. W 1991 r. było ich 43,8 tys. na szczeblu związkowym i 14,9 tys. na szczeblu Federacji Rosyjskiej. Jednak jeśli odjąć administrację partyjną i komunistyczną oraz kierownictwo innych organizacji społecznych, które wcześniej należały do administracji centralnej, to okaże się, że liczba ludzi, którzy kierowali szóstą częścią globu, obecnie nie może porównać się z jedną Rosją.

Kierownicy stanowią 36 proc. urzędników państwowych

Etaty rosyjskich struktur rządzących są średnio w 15 proc. nie obsadzone. Najlepiej wygląda sytuacja z etatami kierowniczymi, które są obsadzone w 96 proc. Kierownicy stanowią 36 proc. urzędników państwowych. Na szczeblu federalnym kierowników jeszcze więcej, bo 46,6 proc. W ten sposób na jednego szefa przypada 1,2 podwładnego — przelicza tygodnik.

W sierpniu 1994 r. urzędników było w półtora raza więcej niż w 1990

Deklaracje o redukcji liczebności urzędników państwowych nie kryją się z liczbami. W 1990 r. „rządzących” wszystkich szczebli (od związkowego po rady wiejskie) było 882 tys. W następnym roku, ostatnim roku istnienia ZSRR, liczba ta zmniejszyła się do 712 tys. Za to w 1992 r. — po rozpadzie Związku Radzieckiego, rozwiązaniu KPZR i Komsomolu — administracja straciła nieoczekiwanie powiększyć się o 14 proc.

Od tamtej pory — jak piszą „Argumenty i Fakty” — dalej „plano” rośnie. W sierpniu 1994 r. było już półtora raza więcej urzędników niż w ZSRR (ponad milion osób). **Wielu ludzi jest zatrudnionych przy prezydencie**

Niedawno prezydent Borys J. celnicy zdecydował o redukcji etatów w swojej administracji o jedną trzecią. Jednak szef aparatu prezydenckiego Siergiej Filitow wyjaśnił, że administracja ma 400 nieobsadzonych etatów, co stanowi właśnie tę jedną trzecią. Z podliczeń wynikałoby, że administracja prezydenta zatrudnia obecnie 1200 ludzi, co podlega wątpliwości tygodnik, przytaczając własne dane.

Według „Argumentów i Faktów”, liczba ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy prezydencie wynosi 1800. A oprócz tego działa jeszcze zarząd państwowo-prawny, zarząd kontroli, Rosyjskie Bezpieczeństwa, pracowni łączności, biblioteki i archiwum.

Ukraina

Parlament otworzył drogę przed prywatyzacją

Parlament ukraiński zatwierdził listę przedsiębiorstw nie podlegających prywatyzacji, uruchamiając tym samym cały proces prywatyzacyjny, zablockowany w praktyce od czterech miesięcy.

„Możemy uznać ten problem za rozwiązany. Potwierdziliśmy listę przedsiębiorstw wyłączonych z procesu prywatyzacji” oświadczył przewodniczący parlamentu Oleksander Moroz.

Nieporozumienia co do dalszego ciągu prywatyzacji nadal jednak trwają. Niektórzy posłowie twierdzą, iż zakaz prywatyzowania firm nie został cofnięty i obowiązywać będzie do czasu znalezienia przez parlament ustawy prywatyzacyjnej. Inni twierdzą, że nie zdawali sobie w pełni sprawy z konsekwencji decyzji.

Lista „strategicznie ważnych” firm nie podlegających prywatyzacji obejmuje między innymi wszystkie piekarnie, przedsiębiorstwa naftowe oraz firmy należące do kompleksu wojskowo-przemysłowego.

W parlamencie najpierw ją zatwierdzono, później anulowano, a następnie jeszcze raz zatwierdzono, w atmosferze chaosu i nieporozumień proceduralnych. Ustalenie listy było warunkiem zniesienia wprowadzonego w lipcu moratorium na prywatyzację.

„Potwierdzenie tej listy otworzy w praktyce możliwość sprywatyzowania 90 tysięcy przedsiębiorstw. Realnie biorąc, zajmie to jednak 10 lat” — powiedział dziennikarzom Wołodymyr Muchin, przewodniczący parlamentarnej komisji obrony.

Moroz powiedział posłom, iż trzeba będzie wrócić do debaty nad listą, by jasno określić, które konkretnie przedsiębiorstwa sektora energetycznego i wojskowo-przemysłowego znajdują się na niej.



Prywatyzacja jest przedmiotem sporu między parlamentem a prezydentem Leonidem Kuczma, który zainicjował reformy rynkowe, by wesprzeć zalamującą się gospodarkę.

W ciągu trzech lat niezawieszności mniej niż 10 proc. spośród 80 tysięcy przedsiębiorstw państwowych zostało prywatyzowanych. Tak słabe tempo wynika z braku woli politycznej oraz sprzecznych przepisów w tej dziedzinie.

Jednak w ostatnich dniach prezydent Kuczma wydał dekrety mających gwałtownie przyspieszyć prywatyzację. Zapowiedziano m.in. rychłe rozpoczęcie dystrybucji obywateli specjalnych certyfikatów prywatyzacyjnych.

NA ZDJĘCIU: prezydent L. Kuczma wysłany z wyprzedzeniem do sporu z parlamentem w sprawie prywatyzacji.

Fot. archiwum

Polityka

Spory o przyszłą konstytucję

Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego Aleksander Kwaśniewski, mimo ataków na niego za tryb pracy nad konstytucją, wyraził zadowolenie z wyników posiedzenia Komisji. „Nie przypiszę prac nad konstytucją, Komisja działa zgodnie z harmonogramem” — powiedział Kwaśniewski.

Komisja pracowała nad rozdziałami konstytucji i kształtem parlamentu

Posiedzenie Komisji, które odbyło się w czwartek, zaplanowano jeszcze we wrześniu na 3 dni. Komisja miała rozpatrzyć sprawozdania stałych podkomisji merytorycznych, powołanych do przygotowania propozycji artykułów przyszłej ustawy zasadniczej. Kwaśniewski, w porozumieniu z szefami tych podkomisji, zaproponował, by podczas tego posiedzenia Komisja rozstrzygnęła jakie będą rozdziały w konstytucji i określiła kształt parlamentu.

Podkomisie nie robiły nic przez ostatnie miesiące

Pierwszy „zaatakował” szefa Komisji sen. Krzysztof Kozłowski (UW), wyrażając wobec niego wotum nieufności za tryb prowadzenia prac nad przygotowaniem konstytucji. Zarzucił Kwaśniewskiemu m.in. brak nadzoru nad pracami podkomisji. Stwierdził, że podkomisie nie robiły nic przez ostatnie miesiące, a jedynie dwa ostatnie tygodnie poświęciły na dyskusję — i to w niepełnym składzie — nad propozycjami rozwiązań.

Moczułski o konstytucyjnym zamachu stanu

„Prace nad konstytucją wydają się tak, jakbyśmy chcieli wydłubać o kształcie drzew i kłosał, ale nie o nas zależały kształt lasu” — powiedział Leszek Moczułski (KPN), sugerując, że rozstrzygnięcia wobec konstytucji już zapadły. Lider Konfederacji powrócił do swej koncepcji „konstytucyjnego zamachu stanu”, który miały nastąpić podczas przyjmowania konstytucji. Ponad miesiąc temu Moczułski określił datę zamachu na 30 grudnia br.

Kwaśniewski obiecuje Sylwester bez stresu

„Nie ma wniosku ze strony koalicji o uchwaleniu konstytucji ani 30, ani 31 grudnia. Może się pan umawiać na Sylwestra bez stresu” — odpowiadał Kwaśniewski.

„Atak” Kozłowskiego przewodził Komisji uznał za stwierdzenie, że „upał się”, by konstytucję zrobić w grudniu — za niesłuszne. „Po 5 latach prac nad konstytucją trudno mówić o przyspieszeniu” — mówił Kwaśniewski.

pozytywnie ocenił czwartkowe po-

siedzenie, podczas którego szefowie podkomisji przedstawili stan prac nad projektami rozdziałów ustawy zasadniczej. „Chciałem, by podczas tego spotkania Komisja rozstrzygnęła kwestie ważne dla redagowania konstytucji: ile rozdziałów i jakie rozdziały oraz czy parlament jedno- czy dwuizbowy. To się nie udało, ale bez tego też można redagować projekt” — powiedział szef Komisji.

Projekt konstytucji jeszcze przed świętami

Z krótkich sprawozdań poszczególnych podkomisji wynika, że w tym samym kolegium, zaplanowanym na 10-12 stycznia 1995 r., posiedzeniu Komisja rozstrzygnie m.in., czy nowa konstytucja powinna zawierać preambułę (podkomisja uważa, że nie, gdyż konstytucja nie powinna wywoływać spór ideologiczny i światopoglądowy), czy na żądanie 500 tys. obywateli prezydent podda pod referendum sprawę nowelizacji konstytucji. Różne warianty rozstrzygnięć przedstawia podkomisja zajmująca się organami władzy: parlamentem jedno- lub dwuizbowym, systemem parlamentarno-gabinetowym, albo prezydencko-parlamentarnym. Aż trzy warianty ochrony życia ludzkiego proponuje podkomisja praw i obowiązków obywateli.

Komisja redakcyjna jeszcze przed świętami chce przygotować wieloalternatywny projekt konstytucji.

Sondaż

Ponad połowa Polaków

źle ocenia prezydenta i premiera

Według sondażu badania opinii społecznej „Demoskop”, 3/4 Polaków (75 proc.) źle ocenia działalność prezydenta Lecha Wałęsy w ciągu ostatnich kilku tygodni. Ostatnie poczynania premiera Waldemara Pawłaka ocenili źle 54 proc. zapytanych. Z działalności prezydenta w ciągu ostatnich kilku tygodni zadowolonych jest 17 proc. respondentów, z działalności premiera — 34 proc.

Wg „Demoskopu”, działalność rządu w ciągu ostatnich kilku tygodni oceniła 66 proc. Polaków. Co piąty zapytany (21 proc.) ocenił dobrze pracę gabinetu Waldemara Pawłaka. Nikt z respondentów nie wystawił rządowi oceny bardzo dobrej.

Medycyna

Leczenie za granicą nie jest „cudownym lekiem”

20 lat temu mogliśmy wyleczyć 5-15 proc. chorych na nowotwory, obecnie — 60 proc. Stosujemy te same leki i metody co na Zachodzie doc. Danuta Perek, kierownik Kliniki Onkologii Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Docent twierdzi, że polska medycyna nie jest w tyle za nowościami, a skuteczność leczenia zależy w ogromnej mierze od wczesnej interwencji lekarzy, szczególnie u dzieci, u których choroba nowotworowa przebiega o wiele szybciej niż u dorosłych. Tymczasem rodzice zbyt często trafiają z dzieckiem do znachora lub domagają się skierowania go na leczenie za granicą.

Gdyby ratunek był możliwy, dziecko znalazłoby go w kraju — mówi lekarz onkolog, dodając, że rodzice nie wierzą, że robi się wszystko, co jest w mocy i na co stać współczesną naukę; i liczą na zagraniczny pomoc jak na cudowny lek. W zaawansowanej chorobie, kiedy nie można już pomóc, amerykański lekarz np. konsultuje pacjenta i odsyła go do kraju ze stwierdzeniem, że stosowałby identyczną terapię — przekonują polscy lekarze.

Afera

Budowlani hochsztaplerzy w warszawskim garnizonie

Siedziwo Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego potwierdziło zarzuty Najwyższej Izby Kontroli, kwestionujące prawidłowość gospodarki budowlanej wojska w latach 1990-1992. Udokumentowane dotychczas szkody, jakie poniosło MON w największej w dziejach WP aferze budowlanej, sięgają blisko pół biliona zł.

Wznoszone wówczas w Warszawie mieszkania wojskowe były najdroższe w całej armii, ich koszty porównywalne można z ceną najbardziej wytwornych apartamentów, przeznaczonych dla stołecznych nowobogackich. Za beżownie utracone pieniądze można było dodatkowo wybudować 933 kwatery, ograniczając w znacznym stopniu głąb mieszkaniowy w garnizonie stołecznym.

Według przewidywań prokuratury śledztwo potrwa jeszcze co najmniej rok, a jego celem jest obecnie kontrola działalności inwestycyjno-remontowej Szefostwa Służby Zakwaterowania i Budownictwa garnizonu stołecznego.

Gospodarka

Żywnością podrożała o 0,8 proc.

W III dekadzie listopada br. żywnością podrożała o 0,8 proc. w porównaniu z dekadą poprzednią. Natomiast w stosunku do III dekadę października ceny artykułów żywnościowych wzrosły średnio o 2,6 proc.

W III dekadzie listopada najbardziej podrożały: sery twarogowe (o 2,3 proc.), ziemniaki, warzywa strączkowe, grzyby, owoce i przetwory (o 2,1 proc.), masło (o 1,8 proc.), mleko i napoje mleczne (o 1,7 proc.), tłuszcze jadalne (o 0,12 proc.). W III dekadzie listopada tylko jaja kosztowały tyle samo, co w II dekadzie tego miesiąca, natomiast żadne artykuły żywnościowe nie potaniały.

Transport

Konwoje w pociągach przynoszący zysk

Wzrost wpływów za bilety na linii Warszawa Wileńska-Małkinia w miesiącach wrześniu i październiku br., po zaangażowaniu przez CDDPK firmy ochroniarzy „Renoma”, wyniósł ok. 3 mld zł (wzrost o 15 proc.) — powiedział dyrektor Dariusz Sawicki z CDDPK.

Dzięki kontrolerom „Renomy” nastąpił, zdaniem Sawickiego, wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród podróżnych i obsługi pociągów, wykryto 45 sfałszowanych biletów miesięczny ch, 3 „lewe” legitymacje PKP oraz ogłoszono takie zjawiska patologiczne jak palenie tytoniu, picie alkoholu, zrywanie hamulców bezpieczeństwa i dewastacja taboru.

Z usług firmy ochroniarzy korzystała również Północna DOKP na liniach podmiejskich wokół Gdańska.

Przestępczość

Napastnicy w słabszej formie

Niedaleko Zambrowa (woj. tomyńskie) Rosjanie wyrzucili z autokaru dwóch swoich rodaków, którzy — używając pistoletu z tłumikiem i noża — próbowali wymusić od nich haracz. Nikt nie odniósł obrażeń, napastnicy niczego nie zabrali.

Zeby uchronić chodzący pojazd, rekieterzy przestrzelili oponę w Ikarusie, którym turyści podróżowali z Kuźnicy Białostockiej do Warszawy. Gdy samochód zatrzymał się, nakazali zmianę kół i zmusili kierowcę, by wjechał w boczną drogę. Przestępcy zamierzali pobrać od turystów haracz, jednak natrafili na opór swych rodaków (napastnicy mówili „czysto po rosyjsku”). Podczas zamotaniny oddali trzy lub cztery strzały w dach i okna samochodu. Gdy jedemu z turystów udało się wypchnąć przestępców z auta, autobus szybko odjechał. W miejscowości Podboże zawiadomiono patrol policyjny.

Niemiecka mniejszość narodowa

Polskie władze wspierają nauczanie języka niemieckiego jako ojczystego

Podczas pikiety przed Urzędem Wojewódzkim w Katowicach, członkowie Polskiego Związku Zachodniego wręczyli kuratorowi województwu petycję przeciwko „akcji nauczania w szkołach woj. katowickiego i opolskiego języka niemieckiego jako ojczystego”. W pikiecie uczestniczyło 12 osób.

Przewodniczący PZZ, poseł Kazimierz Wilk, podczas konferencji prasowej poprzedzającej pikietę powiedział, że akcję polegającą na rozsyłaniu do szkół ankiet, w której rodzice lub dzieci — uczniowie szkół średnich, mają zadeklarować, czy chcą się uczyć języka niemieckiego „jako ojczystego” — prowadzi od września br. organizację mniejszościową, przy wsparciu polskich władz administracyjnych. Zdaniem Wilka „osoby, które odpowiedzą na te ankiety pozytywnie mogą nie zdawać sobie sprawy, że może ona zostać wykorzystana jako deklaracja ich niemieckości”.

Regina Orzechowska, kierownik oddziału współpracy z zagranicą katowickiego Kuratorium Oświaty i Wychowania powiedziała, że udział władz administracyjnych oświaty w popularyzowaniu wspomnianej ankiety jest efek-

tem rozporządzenia MEN z 23 marca 1992 r., w sprawie organizacji kształcenia umożliwiającego podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych.

Wyjaśniła ona, że za zgodą MEN Stowarzyszenie Społeczno — Kulturalne Niemców woj. katowickiego rozprawa w szkołach ankietę, w której proponowane są trzy warianty nauki niemieckiego jako języka ojczystego. Można się w tym języku uczyć wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka polskiego i historii, można się też uczyć równoległe obu języków. Jednak zażycie tych wariantów nie zostało zaakceptowane przez uczniów woj. katowickiego. W 20 szkołach natomiast został przyjęty trzeci wariant, polegający na tym, że od I klasy szkoły podstawowej

dzieci uczą się niemieckiego przez 3 godziny tygodniowo.

Orzechowska wyjaśniła, że jeśli w klasie siedem osób chce się uczyć „niemieckiego jako języka ojczystego”, wtedy w lekcjach mogą uczestniczyć wszyscy ich koledzy.

Zdaniem przedstawicieli KOiW, „te działania są realizacją zasad Traktatu o dobrym sąsiedztwie zawartego z Niemcami i na tej samej zasadzie dzieci polskie uczą się w Niemczech języka ojczystego”.

Z tą tezę nie zgadzają się przedstawiciele PZZ, twierdząc, że 1,5 mln. Polaków mieszkających w Niemczech nie ma statusu mniejszości i żadnych wynikających z niego przywilejów. Zdaniem członków PZZ ankietę należało skierować tylko do 300 tys. członków organizacji mniejszości niemieckiej, a jej rozpowszechnieniem powinni się zajmować oni sami. „Obawiamy się, że wkrótce dowiemy się, iż 80 proc. mieszkańców Opolszczyzny i 60 proc. Ślązaków czuje się Niemcami” — powiedział Wilk.

Ekologia

Wyraźna poprawa stanu środowiska

W latach 1991-93 nastąpiła wyraźna poprawa stanu środowiska w Polsce, a udział wydatków na ekologię w produkcie krajowym brutto wzrósł z 0,6 proc. w 1989 r. do 1,3 proc. w ub. roku — stwierdza Główny Urząd Statystyczny w raporcie „Ochrona Środowiska — 94”.

Mimo postępu 10 proc. powierzchni Polski jest szczególnie zagrożonych

Mimo tego postępu, Polska wciąż zalicza się do krajów o niekorzystnej sytuacji ekologicznej — powiedział na konferencji prasowej w Warszawie wicedyrektor Departamentu Środowiska i Usług Społecznych GUS, Marian Grzesiak. Ok. 10 proc. powierzchni kraju, zamieszkiwane przez jedną trzecią ludności Polski, jest szczególnie zagrożone, a obszar Górnej Śląska należy do najbardziej zdegradowanych regionów Europy — dodał.

W ubiegłym roku w ochronie środowiska zainwestowano 7,1 biliona złotych. Na inwestycje służące ochronie

środowiska wydano w ub.r. — według GUS — 7,1 bln zł. Prawie połowa nakładów pochodziła z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz funduszy wojewódzkich, 25 proc. stanowiły środki własne przedsiębiorstw, 16 proc. budżety gmin. Tyłko 7 proc. ogółu wydatków to dotacje budżetowe. Pomoc zagraniczna nie przekroczyła 5 proc.

W okresie ostatnich trzech lat emisja pyłków w Polsce zmalała o 23 proc., emisja dwutlenku siarki o 15 proc., a tlenków azotu o 14 proc. Ilość nieoczyszczanych ścieków spadła o 37 proc.

Tylko 40 proc. zasobów wód podziemnych można uznać za czyste

W dalszym ciągu zagrożone jest środowisko przyrodnicze, 93 proc.

lasów wykazuje uszkodzenia, a w Sudetach zanotowano klęskę ekologiczną, związaną z wymieraniem świerków lasów górskich. Tyłko 40 proc. zasobów wód podziemnych, stanowiących ostatnią rezerwę wody pitnej, można uznać za czyste. Na ponadnormatywny hałas, najczęściej pochodzenia komunikacyjnego, narazonych jest co najmniej 40 proc. mieszkańców miast. Utrzymuje się zły stan czystości rzek i jezior. Udział wód klasy I wynosi niespełna 3 proc., a pozaklasowych aż 54 proc. Znaczący jest nadal udział Polski w zanieczyszczeniu Bałtyku.

Powierzchnia gruntów całkowicie zdegradowanych, nie nadających się do produkcji rolniczej czy leśnej, wyniosła w końcu ub. roku 90 tys. ha. Pod względem ilości wytworzonych odpadów przemysłowych Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc. Tyłko 54 proc. z nich jest przetwarzanych lub unieszkodliwianych, prawie połowa tych odpadów zatrutą środowisko ze składowisk i wysypisk śmieci.

Gmina bujwidzka z bliska

Z opowiadań sędziwych mieszkańców o tej pięknej malowniczej miejscowości nad Wilłą wynika, że nazwa Bujwidze kojarzy się z pewną legendą z czasów napoleońskich, gdy Napoleon obserwując bitwę przez lornetkę zawołał: „Bój widziej”. Na terenie gminy było 5 majątków: Korejwiński, Bujwidza, Tautuliński, Balin-poli, Punżany. Niestety, zabudowania majątkowe z bie-giem czasu zostały zniszczone. Jedynie zachowały się młyn i obora z kamieni w Punżanach. Bujwidze — to posiadłość majątkowa Makowskich, których syn po-dobno mieszka w Ameryce.

Gmina zajmuje powierzchnię 9,800 hektarów. Należy doń 67 wsi i chutorów. Zamieszkuje tu 1320 mieszkańców. 92 procent stanowią Polacy, pozostali

— to przeważnie Białorusini, jak też 8 rodzin Litwinów. Wszyscy mieszkańcy gminy świetnie mówią po pol-sku. Bujwidzanie wierni są tradycjom i obyczajom ludowym. Ta miejscowość nad Wilłą wychowała mistrzów sztuki kowalskiej, tkackiej. Lubią tu polski folklor do dziś, a zespół z Bujwidz zachwyca publiczność Wileńszczyzny. Dzięki entuzjastom-ko-bietom w szkole urządziła się święto bujwidzkiego Ka-złuka. Na terenie gminy działają 3 sklepy (jeden w Punżanach), stolówka, biblioteka, poczta, szkoła średnia i przedszkole. W byłym domu parafialnym znajdują się biura spółki oraz klub, a w starym spi-chrze kościelnym — lokal gminy.

Wszyscy most łączą Bujwidze z rejonem święciańskim

Ten हुताjący się stary most przez Wilię jednak ułatwia życie mieszkańcom Bujwidz oraz pobliskich wsi rejonu święciańskiego. Po prawej stronie mostu — jest biuro Białoruś. Od razu za mostem — trafisz do wsi Brze-gówka, w której mieszka od lat Jędrzej Sie-maszkowski. Sędziwa kobieta całe swe życie przewoziła rodzinę łódką przez Wilię.

Kościół pod wezwaniem Św. Jerzego

spalił się w roku 1982. Ale dość w krótkim okresie został pięknie odbudowany. Duszpasterzem tej parafii jest ks. Martinus Stonis, który obsługuje również kościół pa-rafialny w Balingrodzie, gdzie też stała mie-szka. Jak powiadają bujwidzanie, jest już w sędziwym wieku, ale dzielny. Gdy spieszy do Bujwidz, to jeszcze odważy się łódką Wilię przepłynąć. Innej drogi tu nie ma... A jednak warto zaznaczyć, że nie łączy problem dla

parafian stanowi przywiezienie księdza do chorego lub na pogrzeb. Trzeba furmanką czy samochodem okrążyć drogą (50 km) przez Niemcewicz jechać do Balingrodka. Byłoby jednak lepiej, gdyby duszpasterz w Bujwidzach na stałe zamieszkał.

Największy problem — to socjalny

Była dojarka fermy Punżany, obecnie emerytka Janina Pisarska narzeka, że pracowała ciężko w hodowli, a teraz dostaje zaledwie 110 litów emerytury. Trudno za to przeżyć. Gdy się zapłaci za prąd, usługi komunalne, to na jedzenie nie nie zostaje. A co już mówić, gdy człowiek zachoruje. Jej córka Krystyna, pracując jako zmiennica dojarka otrzymuje tylko 70-80 litów miesięcznie.

— Lepiej jednak mieć stałą pracę tu na miejscu, niż zostać bezrobotną, jak inni nasi sąsiadzi... — powiada Krystyna.

Niepomyślnie, bo — bezrobotne

— Dopóki istnieje jeszcze spółka rolna

w Bujwidzach, to mogą się cieszyć ci ludzie, którzy tam pracują. Gorzej będzie jak zbankrutuje. Problemem ar 1 są jednak u nas te wielodzietne, niepomysłne rodziny... — po-wiada inspektorka ds. opieki i kurateli w gminie Regina Maculewicz.

Niepomyślnie? Bo — bezrobotne. Właśnie odwiedziliśmy dwie w Punżanach. Dopóki Janina i Zenon Sosnowscy pra-cowali tu w oddziale zakładu polimerów, to nieźle sobie radzili. Wychowują trójkę nie-latnich dzieci. Na skutek reorganizacji oddziału w spółkę akcyjną zostali zreduko-wani i są teraz bez pracy. Co prawda, jak powiadają sąsiadzi, głowa rodziny — nie bez grzechu! Gospodarstwo zaniedbał, działki przyzadogowej nie uprawia. Po-wiada Janina, że akurat wyjechał do miasta szukać jakiegokolwiek pracy. Bo ostatnią krowę już zarżnięli i zjedli. A co dalej robić? Dzięki Bogu, że w szkole obiady Staś i Boguś bezpłatnie otrzymują...

Była dojarka Halina i mechanizator kolchozowy Siergiej J. w wieku około 30 lat są też bezrobotni. Mają trójkę maleńkich dzieci.

Mieszkają w jednym pokoju, przydzielonym przez spółkę. Gole ściany, a przy nich dwa łóżka prawie bez pościeli. W dodatku brak jest niezbędnych rzeczy domowych, pieniędzy. Nie ma czego włożyć do garnka... Siergiej do niedawna pracował na fermie w Bujwidzach. Zrezygnował z tej roboty. Mało tu płacą. Ponadto za daleko (5 km) ma pie-szo iść do pracy.

— Więcej jakie kroki podejmie, czy będzie z głodu sam umierał wraz z małymi dziećmi? — pytamy.

— Jak dostaniemy zapomóg na dzieci, to wybiorę paszport. Będę miał tu pracę chy-ba na miejscu. Jeśli nie, więc będę szukał w mieście, czy w Niemcewiczach.

Ala przecież i tam nie brakuje bez-robotnych...

Przedsiębiorcy ze stolicy do Bujwidz nie śpieszą, a własnych brakuje

— Bo nasza gmina jak najbardziej jest oddalona od stolicy. Popyt stały, bo ludzie



Kościół w Bujwidzach



Widzący most nad Wilłą

są biedni — powiada starosta gminy Krystyna Pietrukiewicz. Stółówka i obok sklep (bu-dowany za czasów kolchozowych) na razie nie sprywatyzowane. Tuż obok znajduje się sklep artykułów spożywczych i lada z alko-holem firmy „Helena” (zarejestrowana w Wilnie). Sklepy w Punżanach należą do spółki zakładu polimerów. Jak się przekonaliśmy na własne oczy, poważnym konkurentem dla tych sprywatyzowanych sklepów jest jednak sklep Niemcewiczkiej Spółdzielni Spożyców. Jest czysto, pięknie poukładane na ladzie towary oraz pełny asortyment towarów pierwszej potrzeby, świeże pierogi. Natomiast w prywatnym sklepie firmy „Helena” dbają chyba o asor-tyment napojów alkoholowych.

Perspektywa gminy

Jaki to gospodarz bez pieniędzy — narzeka starosta Krystyna Pietrukiewicz. 10 tys. litów dochodu z podatków, a 17 tys. wydatków w gminie. Nawet ludziom w bie-

dzie nie jesteśmy w stanie pomóc, ani też układać planów rozwoju socjalno-bytowego. Staba nadzieja na stoletczny przedsiębiorstwo, że założą swe prywatne in-firmy. Na przykład, jakieś rzemieślnicze chaty-paizce, by kobiety chociażby zatrudniły. Sprywatyzowali gnach ogromny w Buj-widzach (był centrum kolchozowe, w stane nie zakończony budowy). Fundacja Rozwoju Gospodarki i Kultury na Litwie planowała tu ośrodek zdrowotny dla mieszkańców re-jonu, a założyle 1 co, sto teraz bez użytku dla ludzi i niszczeje...

A jednak, jaka pani widzi w perspektywie gminę? — pytam. Krystyna Pietru-kiewicz odpowiedziała, że zarówno spółka rolna, jak też indywidualni gospodarze powinni pomyśleć o przetworstwie wytwarzanych produktów rolnych tu, na miejscu oraz ich sprzedaży, lecz w tym chaosie gospodarczy rolnicy zdani są wyłącznie na siebie.

Leokadia DROZD



Janina Sosnowska z synami ze wsi Punżany

Każdy gospodarzy po swojemu...

Regina i Andrzej Maculewiczowie gospodarzą prawie na 20 hektarach ziemi. Pomagają im trzej synowie: Wiesław, Witalik i Andrzej, o których się mówi — „chłopczy na schwał”. Każdy potrafi prowadzić ciągnik, wykonać dowolną inną robotę. Tylko że z tym ciągnikiem, jak twierdzi pani Regina, była istna udręka. Dostał się im podczas przydziału należytą część majątku ze spółki. Zdecydowali więc położyć młokom kres. Wzięli pożyczkę, ul-gową, bo tylko z 5-procentowymi od-setkami i nabyli akumulator, rozrusznik oraz inne podzespoły wymagające zamiany. Bez większych kłopotów uprawili pole, zasiali zboża. Namócili 14 ton ziarna, sprzedali tylko 2 tony uzyskując za to 400 litów.

— Szkoda było oddawać za beczken

— mówi pani Regina. Jedynie za wynajęcie kombajnu do sprzętu i ha zboża należało zapłacić 110 litów. Ra-chunek więc prosty... więcej należy włożyć w rolę, niż otrzymasz... Nie le-piej też jest z hodowlą. Maculewiczowie trzymali 5 krów, ale z powodu ni-skiej ceny na mleko, pogłowię zmniejszyli. Zdecydowali trzymać lo-

chy, by chociaż trochę zarobić na przy-chódku... bo był ostatnio w cenie. Ale ubiegłe suche lato niezbyt temu sprzyjało... — I chociaż sama przepracowała ponad 20 lat jako zo-otechnik, potrafiła też robić szczepionki — mówi pani Regina — nie wiecie się mi...

Nie więc dziwnego, że wielu mieszkańców gminy po odzyska-niu ziemi i próbie samodzielnego gospodarzenia w dzisiejszych wa-runkach, rezygnuje.

Dzierżawia swą ziemię spółce,

szczególnie, gdy brakuje im sprzętu technicznego. Podobnie uczynił też Czesław Podlecki, dzierżawca 27 ha odziedziczonych gruntów. Jest to bodajże największa posiadłość, która została tu reprivatyzowana. Bo, jak podkreśla przewodniczący gminnej służby reformy rolnej Waldemar Mincewicz: u nas to raczej nie było majątnych zie-mian, oczywiście, jeżeli nie liczyć właścicieli pięciu majątków, które znajdowały się na terenie dzisiejszej gminy. — Jeszcze po Suchodolskich zostało 130 ha

które zapisano dla pięciu spadko-bierców — dodaje.

Do służby reformy rolnej wpłynęło 410 podań nad odzyskanie blisko 4 tys. ha posiadłości, w tym około 1 tys. ha lasu. Gmina bujwidzka słynie bowiem z obfitych terenów leśnych. Totecz przedstawiciel Instytutu Regulacji Leśnych z



NA ZDJEŃCIACH: inicjatora samodzielnego gospodarowania Regina Maculewicz; najstarszy mieszkaniec gminy, właściciel młyna i tartaku Feliks Kwieciński.



Fot. T. Wazniewicz

Blisko od człowieka do człowieka

Bujwidze, gdy się patrzy na nie przez okno szkolne, ma się niemal czuć jak na dloni: ładne, schłodzone domki „połkiem otaczają stojące na wzgórzach i świecące nową bielą niedawno odbudowane po pożarze kościoła, sklepy, przedszkole. Jest jakos bardzo przytulnie i wszędzie blisko. To pierwsze wrażenie, gdy się do Bujwidza przyjeżdża i patrzy się na nie oczyma postronnego człowieka. A kiedy się po dniu tu spędzonym wyjeżdża, to spostrzeżenie, że wszędzie jest blisko, nabiera również innego, głębszego znaczenia: jest tu również blisko od człowieka do człowieka.

Koleżanki redakcyjne, z którymi przyjechałam, udały się w teren w poszukiwaniu tematów społecznych, ekonomicznych, rolnych, ja — do przedszkola i szkoły. Naszemu fotoreporterowi przypada rola Figury.

Przedszkole

mieści się w typowym murowanym budynku. Wewnątrz jest bardzo czysto, schludnie, jasno. Parkiet, dywan w kąciku, gdzie dzieci się bawią. Dużo zabawek. Nie, nie tych drogie, nowoczesnych. Część tych z poprzednich lat, część — to jakieś wycinanki, jakieś kloki czy inne cudenka, będące dziełem czyichś rąk pracowniczych, a i świadectwem pewnych umiejętności. Przedszkolanka tu jest Leokadia Komar i wszystkie maluchy są absolutnie pewne, że

nasza Lodzia wszystko umie,

że jest najładniejsza również ni Ela, ni Jola, ni Janek nie wątpią. Słowem — pani Lodzia cieszy się wśród swoich podopiecznych niezachwianym autorytetem. Lubią i szanują kierowniczkę Annę Kulakową, Anżelkę Juchnielwicz, która tu o czystości dba i Zannę Basiał, co to im smaczne posiłki przyrządza, ale ich Lodzia jest najwzajemniejsza.

Skoło tak, wypada i nam poznać się bliżej z „naszą Lodzią”. Pani Leokadia — szczupła, ładna ciemnowłosa dziewczyna — ukończyła szkołę w Bujwidach, a potem Studium Nauczycielkie (kierunek przedszkolny) w Szczytnie w województwie olsztyńskim. („A więc to stąd ta jej piękna polszczyzna” — myślę). Tu pracuje drugi rok. I mimo że praca jest związana z dojazdami, bo nie mieszka w Bujwidach, no i niezbyt wysoko płatna, bardzo jej na niej zależy, lubi ją, że jest ich tak niewiele — tylko trzynastoro. Pani Lodzia bardzo by chciała, żeby te dzieci, które siedzą w domu, również tu przychodzili.

Zawsza chodzi o rodzin wielodzietnych. Mogą bowiem korzystać z ulg. Rodzice, którzy mają trójkę dzieci, placą za wyżywienie w przedszkolu połowę, ci, którzy mają czwórkę dzieci więcej, w ogóle są od opłaty zwolnieni. Dla wszystkich dzieci uczęszczanie do



Rodzinne zdjęcie czwartaków. W środku ich pani — Zofia Wierszyło

przedszkola jest bezpłatne. Placi się jedynie za wyżywienie (śniadanie i obiad), przy tym nie jest to miesięczna opłata, lecz za każdy posiłek.

Od kilku dni

pani Lodzia ma zmartwienie:

oto kierowniczka przedszkola po przyjeździe z rejonowego wydziału oświaty poinformowała ją, iż podobno jej dyplom nie jest ważny, bo otrzymała go w Polsce. Tak więc będzie się uważać, iż pracująca w przedszkolu Leokadia Komar ma ukończoną jedynie szkołę średnią.

W Posce studiuję kilkadziesiąt naszych dziewcząt i chłopców. Niektórzy już wrócili i pracują. Czy mają podobne kłopoty? Nie wiem, jak dotychczas nikt się do redakcji nie zwracał. Ponieważ jednak problem Lodzi może stać się problemem wielu, zwracam się do Ministerstwa Nauki i Oświaty z prośbą o ustosunkowanie się do tej kwestii. W swoim czasie ministrowie Dariusz Kuolys i Andrzej Stelmachowski na konferencji prasowej w Ministerstwie Kultury i Oświaty RL zapewniali niżej podpisaną, iż sprawa ta zostanie uregulowana dzięki odpowiedniej umowie między Litwą a Polską.

W imieniu przedszkolanki z Bujwid Leokadii Komar (i setek innych) prosimy szanowanych obecnych panów ministra oraz innych decydentów o pomyślnie załatwienie tej sprawy.

Przyjemnie tu się rozmawia z dziećmi, z „naszą Lodzią” (szkoda, że kierowniczkę nie udało się spotkać), czas jednak do szkoły. Wychodzimy za-

bieając na drogę, nie umiemy i jasne spojrzenia Eli, Natalii, Elwiry, Eli, Janka...

Jak to się dzieje, że ta dość odległa

od „wielkiego świata”

czyli stolicy szkoła potrafiła stać się czymś, co się naprawdę liczy? Dlaczego jej byli uczniowie za jakiś honor poczytują sobie to, że właśnie tam się uczyli? Jeśli się spojrzy przez okno, to się na niedalekim horyzoncie widać ciemną ścianę lasu, a tam ręką podać — Białoruś. A jeśli się przejdzie przez Małpi Most przewieszony (stad — małpi) przez Wilię, to się jest w rejonie święciańskim. Ani tu, ani tam nie dośzuka się tej polskość zbyt wiele. A tu, w tym malowniczym jak z obrazka zakątku wszyscy mówią po polsku. No, nie wszyscy tak pięknie jak Lodzia czy jej siostra Jadwiga, która w Łodzi ukończyła studia i pracuje w szkole, ale Polacy nie mówią tu ani po białorusku, ani „po prostemu”, tylko w swoim własnym języku ojczystym. Gdy się rozmawia z ludźmi na ten temat, to się najpierw dziwują, że się w ogóle o tym mówi, bo to przecież takie naturalne, że ludzie rozmawiają między sobą w swoim języku, a potem, słowo po słowie, coraz wyraźniej wyłania się sylwetka szkoły i jej wpływ na otoczenie. Było tak dawniej i tak jest teraz. Tu się o patriotyzmie nie mówi z trybunu, z nikim się nie kłóci, nie konfliktuje. Po prostu w zgodzie i spokoju wychowuje i uczy dzieci.

Odpukać w niemalowane

— Byłabym w ogromnym kłopotcie — mówi dyrektor szkoły pani Halina Radwo — gdybym musiała wymienić kilku najlepszych nauczycieli. Bardzo cenię cały zespół.

Tak, pani dyrektor niewątpliwie dumna jest ze wszystkich nauczycieli, każdego charakteryzując jako doskonałego specjalistę. Wielką jej dumą jest nauczyciel wf. Tadeusz Miniewicz. Pan Tadeusz jest prawdziwym ulubieńcem młodzieży, która sympatycznie swą starą się wyraża... w coraz celniejszych rzutach do kosza (zrzuca koszykarska chłopaków z IX klasy już się zaczyna liczyć w rejonie), no i w ocenach. Ośsemka z wf — to rzadki wypadek. Cieszy się pani dyrektor, że ma

doskonałą germanistkę (odpukać w niemalowane, żeby do miasta nie wyjechała!), nauczycielkę śpiewu z ukończonym konserwatorium, która kieruje śpiewaczo-tanecznym zespołem „Promyk”. A i nauczyciel fizyki Włodzimierz Żyżych, który przed bodaj 20 laty przyjechał tu z Syberii, erudyta i doskonały pedagog, też wart dłuższej opowieści. Właśnie tu, w Bujwidach, nauczył się polskiego, a choć obcy akcent mu pozostał i spółgłoski twarde jakoś mu się same zmieklają, widać nie przeszkadza to młodzieży, która dosłownie szumem za nim chodzi. No i wreszcie pan Vytas. Bardzo szanowany i popularny w Bujwidach człowiek. Lituanista Vytasus Žilvauskas dzięki swej kulturze wewnętrznej, takto, żywciościwo do ludzi jest tu bardzo lubiany. Kiedy przyjechał z Wilna, polskiego nie znał. A teraz, gdy do szkoły przyjeżdżają goście z Polski, to podziwiają nie tylko jego kunszt kulinarny, ale i doskonałą polszczyznę.

W Bujwidach Litwinów jest mało. Przy przedszkolu działa szkoła litewska, w której się uczy pięcioro uczniów (a i ci w większości nie pochodzą z rodzin litewskich). Tak więc kontakt z językiem litewskim jest dość ograniczony, a znać go ludzie nie tylko muszą, ale i chcą. Pragnąc im w tym pomóc pan Vytas zorganizował kursy jez. litewskiego dla dorosłych, za co są mu bardzo wdzięczni. Jednego się tylko boi pani dyrektor: żeby jej lituanista nie znalazł gdzieś indziej sobie żony i nie uciekł z Bujwid (jeszcze raz odpukać w niemalowane!).

Rzut oka wstecz

Tu, gdzie się teraz znajdujemy, szkoła jest niedawno. W połowie lat osiemdziesiątych zbudowano tak zwaną „przybudówkę” do tego skromnego pamiętającego przedwojenne czasy, widocznego przez okno budynku. Tę radość i dziś nauczyciele pamiętają. Podobnie jak i mna, a było to w roku 1970, kiedy to Bujwidzka Szkoła Ośmiolletnia przekształciła się w średnią. Nareszcie uczniowie nie muszą po ukończeniu podstawówki stać na rozdrożu i myśleć, dokąd mają iść dalej na naukę. Pani dyrektor oraz (Dokończenie na str. 8)



„Nasza Lodzia” czyli przedszkolanka Leokadia Komar ze swymi wychowankami

kościelną metrykę ślubną lub metrykę śmierci wydana w gminie, jeżeli z archiwum nie nadeszły odpowiedzi, to teraz prawnik ich nie uznaje... Nawet księdzu nie wierzy... — z nutką rozgoryczenia w głosie mówi pan Waldemar... Jak wynika z rozmowy, pracę służby konsyliki brak różnego rodzaju zaświadczeń archiwalnych, jak też transportu. Jak sobie radzą?

— Korzystają z prywatnego samochodu mierzniczego Józefa Kulęsy...

Na pytanie, kiedy zakończy się reforma w gminie, W. Miniewicz wahając się odpowiada: chyba za 2-3 lata.

Jeżeli ziszczą się te przypuszczenia, to wówczas radykalnie zmienią się przynależności ziem, z której korzysta spółka „Buiydział”. Teraz bowiem 1110 ha gruntów dzierżawi u państwa i 600 ha właściciele ziemskich. Jak twierdzi kierownik Marian Naruniec, bieżącego roku będzie wszystkim dzierżawcom i z Puźan i z Bujwidz płacić za ziemię ziarnem, które ma stanowi 10 proc. od wartości ziemi. Oczywiście, że takie potraktowanie kwestii dla wielu świeżo upieczonych właścicieli ziem jest wygodne:

ziemia nie leży odlegle, a w dodatku, niech niewiele, ale otrzymują ziarna. Z istnienia spółki cieszą się też ci, którzy zaczęli pracować samodzielnie. Przykładowo Antoni Mikielewicz, gospodarz na 13 ha ziemi twierdzi, że znowu spółka istnieje, to i my sobie radzimy. Przynajmniej do

sprzętu zboża można wynająć kombajn. Bo nie tak rolnika nie boli, jak widzi, że dojrzałe zboże nie ma czym sprzątnąć, marnuje się mierzolna praca...

A że spółka rolna kierowana przez Mariana Narunęcia plaśnie się w pierwszej piątce spośród istniejących w rejonie, jest w dużym stopniu jego zasługą. Jako długoletni kierownik byłego gospodarstwa rolnego, przeżył podział gospodarstwa na spółki oraz ostatecznie, jako jedyny w rejonie, potrafił znowu połączyć istniejące już samodzielnie „Puźan” i „Buiydział” w jedną całość. I że teraz pomimo skomplikowanych warunków i a kłopotów z niektórymi udziałowcami potrafi jeszcze utrzymać się na powierzchni, zapewnić blisko 500 członkom spółki, z których około 300 — to emeryci, chociaż odrobinę nadziei i pewności dnia jutrzejszego, świadomość, że nie są rzuceni sami ze swymi kłopotami, zasługują na uznanie.

— Ziarno kupiłem w spółce,

po 12 centów za kilogram — mówi najstarszy mieszkaniec gminy, 88-letni Feliks Kwieciński. Wraz z żoną Heleną, również emerytką, trzyma 2 krowy, trzodę... — Siana też wystarcza. W ubiegłym roku to i przychodzący był na ziemie zostawił, ale na bieżącą nie. Nie opłaca się ich chować, ani sprzedawać, — powiada.

Pomimo sędziwego wieku świetną ma pamięć, doskonale pamięta jak to

27 stycznia 1929 roku rozpoczął naprawę kłyna w majątku pana Stabrowskiego, u którego był mylniarzem do 1944 roku.

— A ostatnio odkupiłem ten młyn od spółki — mówi pan Kwieciński. — Tartak też odkupiłem, ale już z drugiego kierownika spółki.

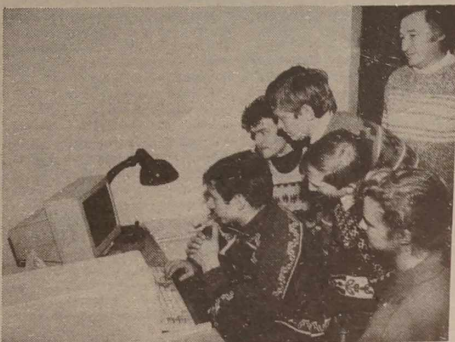
— Zamierzam uruchomić kruplarkę...

dokupiłem potrzebne przewody. Mam kamienie, krzemień... a potem może wnuk wciągnie się, jemu zostawię.

Jednakże nie wszyscy w Bujwidach chwalą sobie dawne spokojne czasy i zespołową pracę. Poszczególne były członkowie spółki, a właściwie jej specjaliści jak Władysław Komar, Jan Kowszewicz, Jan Łuczyński, którzy otrzymali po sąsiedku ziemię we wsi Żytyniszki i Nowosiółki, zdecydowali uprawiać ją wspólnie. Powstała więc nowa spółka, na nowych zasadach. Zdecydowali bowiem, że tak jest lepiej pracować, tym bardziej, że gdy odchodzili ze spółki otrzymali też kombajn, ciągnik na kilku.

— Swojej spółki nie zamierzam rejestrować ani afiszować — mówi Jan Łuczyński. — Po prostu składamy się, kupujemy paliwo i po kolei orzemy, siejemy. Nawet spichrz mamy wspólny, ale każdy każdy ma swoje. W taki oto sposób rodzą się załaski kooperacji.

Danuta DANOWSKA



Lubią starszoklasiści zajęcia z informatyki, które prowadzi fizyk Włodzimierz Żyżych

Fot. T. Wąlniewicz

Blisko od człowieka do człowieka

(Dokończenie ze str. 7)

jej zastępca pani Halina Czaplińska właśnie wtedy przyszedł jako młodego specjalistę pracować, więc te historie szkoły średniej dobrze pamięta. Zawsza jej absolwentów. Czas, który minął, zatai w pamięci nauczycielki jakieś cienie, czy skazy i dziś każdego swego byłego ucznia wspominając z sentymentem. Z niektórych są szczególnie dumne. Absolwentka Instytutu Jagiellońskiego, wykładowczyni WUP Barbara Dłwilewicz, naukowiec dr Zygmunt Makiewicz, Anna Adamowicz z Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej, Irena i Marysia Miklaszewiczówny (jedna pracuje w radio, druga studiuje w Warszawie), Leokadia i Maria Komalczukówny (obie teraz za granicą) i wiele, wiele innych. A wśród nich i ci, którzy nie zrobili większej kariery zawodowej, lecz tu, w rodzinnych stronach zostali, zajęli dobre roboty, cieszą się szacunkiem ludzi. I coś mi się zdaje, że właśnie tych obdarzają moją rozmówczynią największym sentymentem.

Dziwny biznesmen

No i wreszcie pan Romuald Miklaszewicz. Też był uczeń, dziś właściciel firmy. Ale nie o to chodzi, właściciel firmy jest dziś sporo, tylko o takim jak pan Romuald jeszcze nie słyszałam. Bo gdzie to widziacie, żeby biznesmen, sam, nie proszony, przychodził do szkoły i pytał, czy może wszystkim uczniom i nauczycielom zrobić prezenty pod choinkę? No i zrobił. Takie coś to się chyba tylko w Bujwizach może zdarzyć. A w tym roku mowa idzie o ufundowaniu stypendium jednej zdolnej dziewczynce z wieloletniej rodziny.

Kontakty

z „wielkim światem”

Podczas spaceru po szkole zastajemy grupę uczniów skupionych razem z fizykiem panem Żywnym przy komputerze. A z tym komputerem to było tak: polonia amerykańska przeczytała w jakiejś gazecie, może w „Kurierze”, o szkole. Napisała list, z pytaniem czego potrzebują. List ten był z Chicago. A potem przyjechał skarbnik pan Józef Londowicz i okazało się, że przez Towarzystwo „Polonii” w Los Angeles pan Franciszek Kosowicz pochodził z tej strony, tu walczył w AK. Właśnie wtedy podczas wizyty ufundowali ten komputer, a potem za pośrednictwem

pana Romualda Brazisa przysłali 300 USD na heblarkę czyli piłę tarczową. „Wspólnota Polska” podarowała szkolnemu zespołowi „Promyk” 12 par pięknych krakowskich kostiumów, od czapek i wianuszków po buty. Prawie wszyscy dzieci były na koloniach i obozach w Polsce. Obecnie pani dyrektor nawiązała kontakty z kuratorium oświatowym w Gdańsku.

Tyle tu słodkiego miodu wlałam Czytelnikom do serca, że pora widzieć nie na to, by jakas

kropka goryczy

do tego miodu woda. Jakże bez niej? Goryczą ta jest transport. W Bujwizkiej Szkole Średniej uczy się ponad 120 uczniów. Mniej więcej 80 procent stanowią dojeżdżający. Z rana problemu nie ma. Jest autobus o 7.50, więc zajęcia przystosowano i poranny dzwonek dzwoni o 8.10. Problem jest z autobusem popołudniowym. Odchodzi z Bujwiz o 14.30, czyli od razu po lekcjach. Szkoła pracuje w jedną zmianę. Ma doskonałe warunki do pracy pozalekcyjnej, jednak z powodu braku nieco późniejszego rejsu o żadnej pracy kółek czy też repetycji nie można marzyć. Owszem, czasem skracają wszystkie lekcje o 5 minut, żeby wygospodarować trochę czasu na zajęcia, ale jest to naprawdę tylko trochę. Kiedyś był autobus o 17 godzinie. Szkoła zwracała się z prośbą o przywrócenie tego rejsu i do wydziału oświaty, i do parku autobusowego, ale na razie bezskutecznie.

Nie żegnamy się ze szkołą

Tyle — w krótkim zarysie — o szkole w Bujwizach. I szkoła i pedagog, który w niej pracują — serdeczni, dobrzy, sumieni, zyciowi, otwarci dla innych ludzi — zastępują na szkie obywateli i bardziej wnikliwi. Jest jednak tylko tyle, ile w ciągu jednego dnia zobaczyć zdołam. Na pewno więcej by napisał należało o paniach Halinie Radwo i Halinie Czaplińskiej, które szkołę kierują i tej polskości tu strzegą, o wspaniałej nauczycielce Katarzynie Czaplińskiej, Annie Miklaszewicz, Zofii Wierzycho (mama pani Zofii oraz dwie siostry również poświęciły życie pedagogice), Wiesławie Lewickim i wielu innych. Nie żegnamy się więc ze szkołą w Bujwizach. Mówimy jej: do zobaczenia.

Lucja BRZOSZOWSKA

Polemiki

Nieudane tworzenie „wydziału lekarskiego” na UPW

W jednym z numerów „K.W.” (z dn. 25.10.94 r.) przeczytałem „artykuł-anegdotkę”, a właśnie wiadomość z panią Bronisławą Siwicką pt. „Wydział lekarski na UPW nie było i być nie mogło”, a nieco później (z dn. 16.11.94 r.) szokującą odpowiedź pana Władysława Mieczkowskiego, prezesa i założyciela byłego Koła Medyków ZPL.

Drogi „K.W.”, drodzy jego Czytelnicy! Muszę przynajmniej wymienić, że dla mnie, jako trzynastoletniego członka byłego Koła Medyków ZPL, dobrze znającego panią Bronisławę Siwicką i pana Władysława Mieczkowskiego, wywiad ten stał się „gromem z jasnego nieba”.

Na przegadaniu dwa ostatnich lat (92-93 r.) każdy ostatni piątek miesiąca mieliśmy posiedzenie Koła Medyków przy ZPL, gdzie zawsze był omawiany temat wydziału lekarskiego. Autorem inicjatywator ten temat zawsze był nie kto inny, tylko pani Bronisława Siwicka. Czy naprawdę pani Siwicka zapomniała o swej posadzie pełniącej obowiązki dziekana wydziału lekarskiego UPW, jak również o rekrutacji studentów na ten wydział? Czy naprawdę pani Siwicka nie pamięta, że nazwisko jej z tego powodu niedojadło było podawane w „K.W.”, prasie polskiej i polonijnej? Czyż to nie z ust pani Bronisławy (w latach 1992-

1993) słyszeliśmy tak dużo słów propagandy tworzenia tego wydziału, powołanie lekarzy praktyków na stanowiska kierowników poszczególnych zakładów. Czyżby to nie ja byłem jednym z nich w tej liczbie?

Myszę, że nie innego, tylko dwuletnia propaganda pani Bronisławy Siwickiej „o użyteczności” wydziału lekarskiego na UPW, na posiedzeniach Koła Medyków ZPL doprowadziła w końcu do jego całkowitego rozłam. Dziś wszyscy o tym dobrze wiemy, wszyscy członkowie byłego Koła Medyków i oceniamy krytycznie postępowanie pani dziekan. W ciągu dwu lat próbowałyśmy udowodnić pani Siwickiej utopijność jej planów. A publiczna obietnica pani dziekan o tworzeniu centrum diagnostycznego w Bujwizach na kwotę piętnastą, którą miała zapłacić „Wspólnota Polska”?

Dziś widać młodzieży polskiej z Litwy podjęło studia poza jej granicami, szczególnie w Polsce. Dlaczego mamy utrudniać i narzucać swoim dzieciom, rodakom, gdzie mają studiować? Każdy człowiek sam sobie wybiera drogę. Prognę zaproszono, aby na ten temat „K.W.” porobił wywiady z naszą młodzieżą studiującą w Polsce.

Tadeusz ŁABOWICZ
lekarz otorynaryngolog
członek byłego
Koła Medyków ZPL

Konferencja trwa — we wtorek rozpoczyna się kolejna

Sytuacja kultury Polaków na Litwie, stan, perspektywy, problemy

Doprawdy, jak rzadko kiedy, tegoroczna jesień obfituje w poważne imprezy kulturalne. Seminarium polskiej poezji współczesnej ścignęło do Wilna czołowych polskich historyków literatury, krytyków, profesorów największych polskich uczelni. Trwa jeszcze na Uniwersytecie Wileńskim międzynarodowa konferencja naukowa „Wileńskie konteksty romantyczne”, a za inauguracją Środek Litewską w Celi Konrada.

Dziś konferencja ta, poświęcona Adamowi Mickiewiczowi, zakończy się podsumowaniem jej wyników. A poza tym, jak zaznaczają jej organizatorzy i sponsorzy, wśród których — katedra filologii polskiej Uniwersytetu Wileńskiego, Związek Pisarzy Litwy, Fundusz Otwartej Litwy — będą przerwy na kawę i herbatę, spektakle teatralne (m.in. Witold Gombrowicz po litewsku), spotkanie z pisarzami oraz studentami, wycieczki po Wilnie, a także — (mile) niespodzianki...

W ramach seminarium polskiej poezji

O Różewicz i Białoszewskim mówił prof. Burkot

7 grudnia br. w sali ZM ZPL, w ramach seminarium polskiej poezji współczesnej, prof. dr hab. Stanisław Burkot z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, znany krytyk i historyk literatury, wygłosił odczyt na temat dwóch wybitnych polskich poetów — Tadeusza Różewicza i Mirona Białoszewskiego. Prelegent w szczególności ukazał, jak „pokolenie Kolumbów”, czyli poetów urodzonych około roku 1920, wyraziło nieufność po tragicznych wydarzeniach II wojny światowej do poetyckiego słowa i zakwestionowało mitologiczną funkcję poezji.

Dodatkowo należy nadmienić,

I do takich miłych niespodzianek należy bez wątpienia wystawa polskiej książki, czynna w Bibliotece Uniwersyteckiej.

W najbliższych wtorek (13 grudnia) nastąpi otwarcie kolejnej znaczącej imprezy — międzynarodowej konferencji nt. „Sytuacja kultury Polaków na Litwie, stan, perspektywy, problemy”. Jej organizatorami są Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL oraz Ambasada RP w Wilnie.

Program dwudniowej konferencji będzie obejmował następującą tematykę: „Założenia polityki rozwoju kultury Państwa Litewskiego” (V. Balciunas, wice-minister kultury RL); „Kultura mniejszości narodowych na Litwie” (S. Valitkus, wicedyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL); „Życie kulturalne Polaków na Litwie — jego organi-

zacja i specyfika”. (D. Rzemieniecki, Konsul Generalny RP w Wilnie).

Na porządku dziennym znajdują się też tematy: „Mecenat państwowy, samorządowy i prywatny w okresie transformacji ustrojowej na przykładzie Polski”; „Wspieranie kultury Polaków za granicą przez instytucje Państwa Polskiego”.

We środę — okrągły stół — w jego trakcie mowa będzie o aktualnych problemach i zagrożeniach kultury Polaków na Litwie z udziałem przedstawicieli poszczególnych organizacji kulturalnych Polaków na Litwie, przedstawicieli władz litewskich oraz władz i instytucji Państwa Polskiego.

Obrazy będą się odbywały w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RL.

Halina JOTKIAŁŁO

Z inicjatyw Funduszu Popierania Muzyków

Spotkania na pięciolinii w małych miastach

Jak już informowaliśmy, wśród grudniowych inicjatyw Funduszu Popierania Muzyków na uwagę zasługuje koncert, który się odbędzie we wtorek w Białej Sali Pałacu Pracowników Sztuki pt. „Gwiazdy i gwiazdeczki”.

Kolejno znani soliści i zespoły z programami muzyki poważnej odwiedzą szereg małych miast i miasteczek Litwy. Jeśli chodzi o rejon wileński, więc przewidziane są koncerty w niemeczyńskim i mejszagojskiej szkołach średnich (14 grudnia), w kościołach w Ławaryszkach i Mejszago (18 grudnia).

W rejon solecznickim koncerty odbędą się w kościołach Koleńsk i Byszczek (18 grudnia). Artysty odwiedzają także szpital w Solecznikach. Wystąpią tam zespół akordeonistów Ryszarda Świątkiewicza i soliści. Następnie za prezentują się oni w miejscowym Domu Kultury (28 grudnia).

Inf. wł.

FILM

„Nie śpię” — z dziewczyną z Wilna

W promowaniu w Wilnie kultury nadsławiająca — Ambasada Francuska w Litwie jest wyjątkowo aktywna. Ta placówka w osobie jej attaché kulturalnego od dłuższego już czasu aranżuje mnóstwo interesujących imprez, z których największym rezonans cieszą się filmy.

Właśnie dzięki Ambasadzie Francuskiej mamy ostatnio możliwość zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami francuskiej kinematografii. Zaakcentować wypada szczególnie fakt, iż Ambasada Francuska robi to gratisowo — dla ponad tysiącnej widowni. Tak było parę dni temu w wileńskim kinie „Lietuva”.

Z demonstrowanych ostatnio filmów uwagę zwrócił „Nie śpię”. Film ten wart jest szerszego omówienia, a to z kilku względów.

W „Nie śpię” gra Katerina Golubiewa, była wilianka. Gra dziewczynę, która z Wilna przybyła do Paryża — po start zwyciężyła. Dziewczyna nazywa się Daiga Barta.

Opinie po obejrzeniu filmu nie były jednoznaczne. Pierwsza frustracja: dziewczyna prezentuje wyraźnie słowiański typ urody (aktorka, jak już

wspomniałam — Katerina Golubiewa). Na domiar — nie ma w języku litewskim takiego imienia: Daiga (może być Daiva, Daina, Gaida...).

Druga frustracja: film ma ewidentnie znamie propagandowe — nie szukając, dziewczyny z byłego Sojuza szczęścia w Paryżu, bo ten literacko-malarski Paryż, wysniony, wymarzony ma też inne życie, przeżarł się realne: męski burdel, homoseksualizm, zabójstwa, zdegenerowani obcy (ciemnoskórzy i — Rosjanie...).

Frustracja trzecia: cały film jest komercyjonalnym porno — reżyserka zabiera na niemoralności, epatuje...

Niewątpliwie, już sam fakt, że bohaterka filmu jest dziewczyną z Wilna wywołuje różnorakie recenzje (w dodatku — to zniekształcone imię nazwisko, no i — „bezsześćścienie” surowej moralności normatywnej...).

Tymczasem obraz wolens nolens zmusza on do o wiele głębszych refleksji. Autorzy filmu mówią po imieniu o sprawach nie abstrakcyjnych. Z erotyzmu uczyniono tu wartość (pomysł nie nowy, bo podług Andre Malraux). Z tym, że w filmie „Nie śpię” chodzi o erotyzm w kontekście homoseksual-

nym — postrzegany nadmiar przez młodą kobietę. I nie jest ważne, czy tą kobietą będzie Gaida Barta czy Jadzia Kowalska, bowiem chodzi tu o mechanizm ukryte cokolwiek głębiej. Film zmusza nas do postawienia pytania, co to jest w ogóle moralność w dobie postępu nauk psychologicznych, przyrodniczych? Stare kryteria z kompletem licznym tabu nie zmieniają, nowe — jeszcze się nie narodziły, żyjemy, trwa- my w próżni.

Pozornie głównym wątkiem jest tu miłość seksualna młodych ludzi (mężczyzn), zapieka aż do krwi, aż do — mordowania. Nie jest jednak tak, że autorzy filmu patrzą na wszystko przez jakieś erotyczne okno. To, o czym opowiadają — nie jest podwórkową balladą, brukową historią. Film — jest tylko wykładem życia, w którym niczego nie da się zaplanować, oprawie w wymagające ramy. Odłona intymności — jest tu pretekstem do ukazania oblicza człowieka, który wychodzi ze swojej samotności. Z tym, że tymi samotnikami są tu ludzie obcy, przybysze. Niezależnie od rasy, wyznania — wrzuci w obce środowisko — giną albo wkracają na drogę przestępstwa. Pojety, o którym marzeli, jest zimy, obserwator obserwator ich życia.

„Nie śpię” czyli — czuwać... Film pod każdym względem wart jest obejrzenia.

Alwiada ROLSKA

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

* "Jeszcze jeden konflikt w banku: odwołano dyrektora "Balticbank"

— autor Darius Krasauskas.
Wczoraj Bank Litewski i banki komercyjne kraju otrzymały od banku "Balticbank" pismo zawiadania, że na podstawie uchwały rady prezydenckiej "Balticbank" i walnego zgromadzenia akcjonariuszy "Balticbank" od 7 grudnia został odwołany z zajmowanego stanowiska przewodniczący zarządu banku, dyrektor "Balticbank" Romas Juška.

Od 8 grudnia na pełniący czasowo urząd przewodniczącego zarządu "Balticbank" został powołany zastępca przewodniczącego zarządu banku G. Kotominas.

G. Kotominas odmówił dla "Lituvos rytas" skomentowania przyczyn odwołania R. Juška, motywując odmowę tym, że taką decyzję podjęła rada banku, oraz poradził, by zwrócić się do przewodniczącego rady banku.

Wczoraj nie udało się znaleźć przewodniczącego rady "Balticbank" Vincasa Gustainisa: kobiety głos na zapytanie telefoniczne początkowo mówił, że będzie on po południu, ale później zaproponował, aby zgłosić się w dniu następnym.

Zastępca przewodniczącego zarządu banku S. Bernatavičius powiedział, że 30-letni R. Juška jako przewodniczący zarządu "Balticbank" pracował ponad dwa lata.

W wspomnianym piśmie "Balticbank", które podpisał przewodniczący rady banku V. Gustainis, jest również takie zdanie: "Prosimy, by nie przyjmować i nie realizować zleceń płatniczych z podpisem R. Juška".

Zdaniem specjalisty od bankowości, który zechciał zachować incognito, rzadkością jest takie zdanie w dokumentach o podobnym charakterze. "Takie zakończenie pisma może oznaczać, że w stosunkach między bankiem i przewodniczącym jego zarządu było coś niedobrego" — komentował specjalista, przyznając, że dotychczas nie miał okazji oglądać takich sformułowań w dokumentach bankowych.

Według danych "Lituvos rytas", opublikowanych w listopadzie br., w 1992 r. "Balticbank" znalazł się na liście sześciu największych banków Litwy, jednakże już w 1993 r., podobnie jak i w tym roku, bank ten nie figurował w szóstce liderów.

Ostatnio "Lituvos rytas" obszerne pisało o konflikcie w Litewskim Banku Oszczędnościowym. Tu również rozbiegły się interesy zarządu i rady banku.

Diena

* "Kto winien? DPPL. Co robić? Ogłaszać wybory..."

— rozważania posła na Sejm Vytautasa Liutikasa:

«Stale przypominam słowa świętej pamięci matki, wypowiedziane w przededniu wyborów do Sejmu: "Czego się, synu, pchasz do polityki? Wszystkim i tak nie dogodziś!" Słuszna uwaga, gdyż polityk rzeczywiście nie może wszystkim dogodzić. Będzie z nim, jak z Bogiem, którego w tej samej chwili rybak błagał o uciśnienie burzy, a rolnik prosił o burzę, jako że tylko ona mogła dać ziemi tak upragniony deszcz.

Przypominając, kto czego domagał się na zebraniach, wiecach, w rozmowach telewizyjnych i radiowych, na łamach prasy pojmujemy, że władze kraju, jak i Wszelchogomę, często są w podobnej sytuacji.

Czego chcieliby przedsiębiorcy Litwy?

Przed wszystkim, by zostały zmniejszone, lub całkowicie zniesione podatki. Lec skąd w takim razie brać środki budżetowe na emerytury, płace dla nauczycieli, lekarzy, pracowników kultury, urzędników państwowych?

Czego chcieliby litewscy rolnicy?

Chcieliby, aby zostały zmniejszone ceny skupu na artykuły rolne, zanim nie ma możliwości ich dotacji z budżetu państwa. Lec w takim razie dla mieszkańców miast, robotników i urzędników byłoby to pięta na szyi, gdyż wartyby ceny wszystkich artykułów spożywczych.

Czego chcieliby robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych?

Chcieliby wzrostu cen na wytworzane przez nich towary, a jednocześnie — ich płac zarobkowych, lec wtedy za towary te drożej musieliby płacić rolnicy i urzędnicy. Zaspokojenie próby robotnika opróżniłoby kieszeń ostatnich.

Czego chcieliby emeryci?

Chcieliby większych emerytur. Lec wtedy należałoby zwiększyć podatki ciążące od przedsiębiorców, przedsiębiorstw przemysłowych, rolników, bo więcej nie ma skąd wziąć środków do budżetu na te emerytury.

Koko, zdaje się, zamknęło samo przez się. Ten zwykły schemat czterech kroków świadczy, że w życiu państwa nie rozwiązuje się samo przez się, wszystko ma wzajemnie powiązanie: chcąc dogodzić jednemu, nieuniknienie krzywdzisz innych. Dlatego wadze zmuszone są szukać tego złotego środka, który umożliwiłby przetrwanie wszystkim warstwom społeczeństwa.

* "Rytis Taraila: Żegnaj, "Respubliko"... Pięć lat wśród ludzi i wśród wrogów" — ostatni od-

cinek "spowiedzi" redaktora naczelnego "Dieny" o pięcioletniej pracy w "Respubliki".

«Ze stanowiska zastępcy redaktora naczelnego wycofałem się świadomie. Naczelny znalazł się w dość przykrej sytuacji: może dobrze, że nie przeszkadzało mu w robieniu jego dziennika, lecz mimo wszystko także jestem właścicielem gazety... Nie rozmawialiśmy i nie obawialiśmy się sobą prawie trzy miesiące. W 1993, po powrocie z kolejnego waju zagranicznego (dziwna rzecz, nigdy nie lubi Rosji, był prawdziwym patriotą Litwy, i nie była jakiej, lecz o ukierunkowaniu zachodnim, dlatego nigdy nie jeździł z mną na Wschód po papier lub w innych sprawach, nie podróżował drogami Karelii, Syberii, czy Azji Środkowej), naczelny był bardzo dobrze usposobiony. Otrzymałem upominki, grzecznie porozmawialiśmy. Nie mam żelaznego serca, tylko wyglądam na surowego... Zaproponowałem zreorganizować zamkniętą spółkę akcyjną "Respublika" w odrębne spółki. I podatką niższą, i kierownik poszczególnych pododdziałów stana się samodzielnie, wykaże się inicjatywą, zarobią tyle, ile potrafią zarobić. Idea przypadła do gustu, mnie umownie wybrał na przewodniczącego przyszłej rady dyrektorów...»

Obecnie plan biznesu i kontrakt zakupu maszyn drukarskich kurzą się na biurku w moim domu. Jak o nim świadczyli... stały zarzut. W Bohtupiu zarzutem jest jeszcze jeden mój świadek — pusty gmach w moim drukarni.

Są ludzie twórcy, jednak są i niszczyciele, są także tylko zjadacze chleba, ale są i hodowcy zła. Czego nam wszystkim brak, byśmy byli jednakowi? Przecież przychodzą na świat takie podobni i nadni. Widocznie wielu rzeczy: jednakowej atmosfery w domu, jednakowego wychowania, jednakowych celów, a może ta jednakowość akurat nas dzieli? Jak w takim razie nauczyć się jednakowo rozróżniać dobro od zła, plewy od ziarna?

W pojedynkę żyć nie możemy i nigdy nie potrafimy. Niemal co dnia poznajemy nowych ludzi, doznajemy bolesnych zawodów. Co prawda, nie zawsze. Człowiek jednak najbardziej zapamiętuje nie chwile radości, lecz kłopoty. Jak i wrogów. Pamięta ich długo. Czasami przez całe życie.

A przecież często przychodzi tacy cisi, łagodni, piękni. Przychodzą w towarzystwie twych przyjaciół albo z ich rekomendacji, przychodzą z prośbą o spojrzenie, zawsze niesłusznie skrzywdzeni. I nie możesz im, człowieku, odmówić pomocy. Tym bardziej, że nikt ci nie uczył — nie pomagaj człowiekowi. Odwrotnie. Chociaż, prawdę mówiąc, teraz coraz częściej przypominał powiedzonko, że człowiekowi najtrudniej jest nauczyć się mówić słowo "nie". Ale gdy już się nauczy, wtedy ma możliwość obronienia się przed licznymi kłopotami. Między innymi — także przed zdradą.

RESPUBLIKA

* "Woal tajemnicy w Sądzie Najwyższym"

— Virginijus Gavenis:

«A. Pestininkas poproszony o podanie nazwiska sądziego, któremu zlecono zrewidowanie prowadzonej przez kolegium spraw karnych (przewodniczył sędzia V. Greičius) sprawy zabójstwa V. Lingysa powiedział, że nazwisko sądziego nie zostanie podane do wiadomości. Rozmowa dziwił się, że dziennikarze tak uporczywie atakują sąd, dążąc do poznania nazwiska sądziego, któremu zlecono zapoznanie się z sprawą zabójców V. Lingysa i złożenie kierownictwu Sądu Najwyższego swych propozycji. "Zrozumcie, że człowiek ten nie będzie podejmował w danej sprawie żadnych decyzji. To my, czyli ja i przewodniczący sądu M. Lošys będziemy decydowali: odrzucić skargę czy rozprawić. Sędzia, wyznaczony do zapoznania się z sprawą, będzie tylko konsultantem" — twierdzi A. Pestininkas. O ile wiadomo, obecnie sprawa zabójców V. Lingysa jest w specjalnym wydziale Sądu Najwyższego.

"Respublika" udało się zdobyć kopię skargi rewizyjnej obrońców B. Dekanidze — K. Stasiulysa i V. Sviderskisa. Chcielibyśmy zapoznać czytelników z poszczególnymi twierdzeniami, uwagami tych adwokatów z biura adwokackiego SPES. Tym bardziej, że w oparciu o te skargi z inicjatywą Georgija Dekanidze przygotowano pismo do różnych organizacji międzynarodowych, broniących praw człowieka.

Obrońcy B. Dekanidze domagają się, by przewodniczący Sądu Najwyższego M. Lošys złożył w Prezydium Sądu Najwyższego protest w sprawie uciążliwych wyroków kolegium spraw karnych z 10 listopada br. i ponownego rozpatrzenia w sądzie sprawy karnej przeciwko B. Dekanidze. Ich zdaniem, wyrok śmierci na B. Dekanidze jest nieuzasadniony i bezprawy. Rzekomo wyrok wydano nie udowodniając winy skazanego B. Dekanidze, opierając się jedynie na rozważaniach, domysłach. Zarówno w czasie śledztwa wstępnego, jak i w sądzie naruszono prawo B. Dekanidze do obrony. V. Sviderskisa i K. Stasiulysa obraża to, że sędziowie V. Nikitinas i A. Sirvidis bez uzasadnienia odrzucili ich próbę o usunięcie sędziego V. Greičiusa, który przewodniczył posiedzeniom sądowym. Rzekomo na kolejnych posiedzeniach obrońcy i oskarżeni całkowicie przekonali się, że przewodniczący posiedzeń sądowych rozpatrywał sprawę jednostronnie, nie obiektywnie, bezapodyknie zaspokajał próby oskarżycieli i, nawet nie wglądając się w zgłoszone sądy próby obrony, z miejsca odrzucał je. Zdaniem adwokatów V. Sviderskisa i K. Stasiulysa, prokurator generalny A. Paulauskas, pełniący w sprawie zabójstwa V. Lingysa rolę oskarżyciela publicznego, ułdł się na posiedzenie sądu nawet nie zapoznając się z materiałem sprawy. Adwokat B. Dekanidze dowodzi, że członkowie kolegium spraw karnych Sądu Najwyższego, wymierzili ich klientowi karę śmierci, uzasadniając wyrok nie dowodami, lecz ślepo przepisując wniosek oskarżenia prokuratury.

Rocznice tygodnia

* Przed 35 laty, 12 grudnia 1959 r., przy ONZ został utworzony Komitet Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej.

* 13 grudnia 1689 r. zmarł Zbigniew Morsztyn (ur. ok. 1628), poeta polski.

* Przed 130 laty, 13 grudnia 1864 r. urodził się Juozas Andzuliūnas-Kalnas (zm. 1916), litewski poeta, tłumacz, publicysta.

* 14 grudnia 1964 r. na XIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Polska wystąpiła z propozycją zwołania konferencji wszystkich państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

* Przed 90 laty, 14 grudnia 1904 r. urodził się Antanas Makičinas (zm. 1954), litewski dyrygent chórów.

* 15 grudnia 1939 r. został zamknięty Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

* Przed 170 laty, 15 grudnia 1824 r. urodził się Juliusz Kosacki (zm. 1899), malarz polski, święty akwarzysta i ilustrator, autor scen batalistycznych, historycznych, rodzajowych, portretów konnych i koni.

* 15 grudnia 1859 r. urodził się Ludwik Zamenhof (zm. 1917) polski lekarz, poliglota, twórca języka esperanto.

* 16 grudnia 1899 r. urodził się Aleksander Zawadzki (zm. 1964), działacz ruchu robotniczego, współorganizator wojska Polskiego w ZSRR.

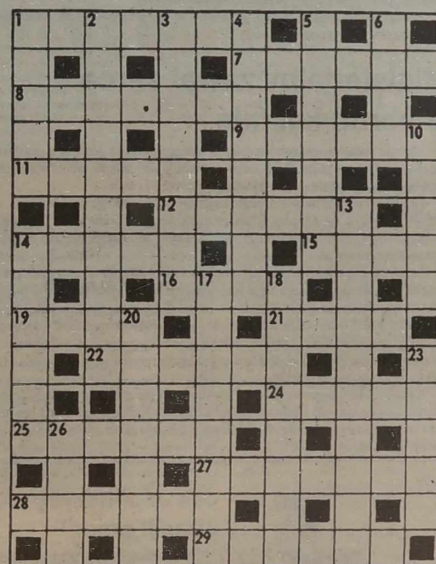
* Przed 50 laty, 17 grudnia 1944 r. w Lublinie odbyło się zebranie założycielskie Spółdzielni Wydawniczej "Książka".

* 17 grudnia 1954 r. zmarła Zofia Nałkowska (ur. 1884) wybitna pisarka polska, członka przedstawiciela realistycznej prózy psychologicznej.

* 17 grudnia 1799 r. urodził się Mikołaj Malinowski (zm. 1865), historyk, autor wielu prac naukowych z zakresu historii, członek Wileńskiej Komisji Archeologicznej, filareta.

* Przed 15 laty, 18 grudnia 1979 r. sesja Generalna ONZ uchwaliła Konwencję o likwidacji wszystkich form dyskryminacji kobiet.

* 18 grudnia 1879 r. urodził się Paul Klee (zm. 1940), szwajcarski malarz, grafik i teoretyk sztuki.



Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

POZIOMO: 1 — współzawodniczka, 7 — atak kawalerii, 8 — przewóz towarów przez inne państwo, 9 — dawny wojownik — szlachcic, 11 — rzeka w Grecji, 12 — chwyt w walce zapasniczej, 14 — miasto nad Wisłą, 15 — odbiółk pożaru, 16 — statek Jazona, 19 — rakietka oświetleniowa, 21 — bezwartościowy utwór, 22 — państwo z Tel Awiwem, 24 — Indianin z grupy Atapasków, 25 — naczynia kuchenne, 27 — pokrywa jajo, 28 — rodzaj abonamentu na imprezy rozrywkowe, 29 — miasto w Iranie.

PIONOWO: 1 — wirnik, 2 — wieści, nowiny, informacja, 3 — taniec górall kaukaskich, 4 — przepowiada z gwiazd, 5 — człowiek kłótni, wywołujący zamęt, 6 — cienka przeziścia tkanina, 10 — zabranienie, 13 — przedstawicielstwo dyplomatyczne państwa, 14 — jeden z muszkieterów, 17 — człowiek odnoszący się do życia w sposób trzeźwy, praktyczny, 18 — stan w USA, 20 — pochodne nieorganiczne kwasu azotowego, 23 — ptak z rzędu wróbiowatych, 26 — rybi tłuszcz.

Rozwiązanie krzyżówki z 3 grudnia

POZIOMO: wiadomość, pseudonim, trawienie, papuga, kłamka, kaplica, korweta, fenomen, Palermo, tortury, Zernike, zgłnieć, lamaizm, lekarz, babus, abdykacja, postronek, refraktor.

PIONOWO: transport, kometa, tasma, arsen, trunek, pantomima, kibice, grenadier, landrynka, kapitel, aforyzm, prekursor, tkania, alabaster, zapora, bajram, dieta, ciecz.

— Jaki?
— Kłamię.

Mąż wraca z delegacji do domu i widzi na stole cygaro.

— Co to za cygaro? — gniewnie pyta żonę.

Ta milczy.

— Ostatni raz pytam: co to za cygaro?

— Hawańskie, durniu! — rozlega się głos z szały.

Żona do męża:
— Wyobraź sobie, gdy czytam encyklopedię medyczną to znajduję wszystkie choroby u siebie.

— Wyobrażam sobie. To samo jest ze mną, gdy czytam kodeks karny.



— Pijecie?
— Nie.
— Palić?
— Nie.
— Jak z kobietami?
— Wstręcam się.
— To co, nie macie żadnych nałogów?
— Jeden mam, doktorze.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Książę Andrzej zaproponował Fergie mieszkanie

Brytyjski książę Andrzej zaproponował swej żonie, z którą jest w separacji, by z powodu konieczności opuszczenia obecnie zajmowanego apartamentu, zamieszkała w ich wspólnym domu.

Drugi syn królowej ma w dalszym ciągu nadzieję na pogodzenie się ze swą żoną — księżną Yorku, popularnie zwaną "Fergie".

Księżna, która od dwóch i pół roku pozostaje w separacji z mężem, będzie zmuszona wkrótce opuścić wynajmowany dom, gdzie mieszka wraz z ich dwiema córkami (6-letnią i 4-letnią), ponieważ dom ten ma zostać sprzedany.

Zapomniał o spotkaniu w Pałacu Buckingham

Viv Richards — słynny gracz w krykieta i idol młodzieży z Karaibów, skąd sam pochodzi, zapomniał zjawić się w brytyjskim pałacu królewskim, gdzie miał odebrać honorowe odznaczenie z rąk następcy tronu, księcia Karola.

42-letni były kapitan jednej z brytyjskich drużyn krykietowych miał zostać odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego, tymczasem, kiedy miano go dekorować, przebywał na swej rodzinnej wyspie Antigua.

Przedstawiciel Pałacu wyraził przekonanie, że przyjęcie pana Richardsa będzie możliwe innym razem.

Ministerialny zawal serca w porno-kabinie

Zawalu serca doznał przy oglądaniu ostryego porno w jednym z praskich sex-shopów 59-letni Milan C. — jeden z czechskich urzędników ministerialnych. Urzędnik domaga się od właściciela sklepu odszkodowania.

Żeby rozzerwać się na zakończenie trudnego i pracowitego dnia Milan C. w jednym z praskich sex-shopów w tzw. porno-kabinie zamówił sobie projekcję skandynawskiego filmu pornograficznego "Raj nim!". Po kilku minutach projekcji dostał zawalu serca.

Już po okresie rekonwalescencji urzędnik wniósł do sądu sprawę przeciwko właścicielowi sklepu. Domaga się w niej odszkodowania materialnego w wysokości 27 tys. 485 koron tj. ok. 1000 USD. Milan C. twierdzi, że personel sklepu — mimo iż przed tym on sam przestrzegał — puścił mu ostry porno, w którym nie zdążył spokojnie śledzić szybko zmieniających się sytuacji. W połączeniu z duszną atmosferą niewielkiej przestrzeni kabiny spowodowało to, zdaniem Milana C., jego sercowe problemy.

Advokat 34-letniego właściciela sex-shopu Ernesta S. broni swego klienta twierdząc, że do żadnego błędu nie doszło. Urzędnik nikogo nie ostrzegał, że ma słabe serce, film jest zupełnie standardowy, a kabiny i sklep spełniają wszelkie normy. Sąd odrzucił proces.

Jak Japończycy stracili order

Międzynarodowy protokół jest czymś w rodzaju dyplomatycznego dekalogu. Wszelkie odchylenie od niego może boleśnie zranic cudzoziemców.

Zabawna sytuacja wynikała podczas wizyty cesarza Japonii w Hiszpanii. Zgodnie z wzajemnym porozumieniem stron król Hiszpanii Juan Carlos i cesarz Japonii Akihito podczas uroczystego obiadu musieli być ubrani we fraki z orderami: król Hiszpanii — z japońskim, a cesarz Japonii — z hiszpańskim (udekorowany nim został w 1985 r. jeszcze jako następca tronu). Kamerdyner cesarza przypomniał o orderze, gdy do przyjęcia pozostawała tylko doba. Zatelefonował do Japonii, aby jak najszybciej przysłało hiszpańską nagrodę. Ale w drodze order zaginął. Japończykom nic innego nie pozostało, jak pozyczenie orderu na jeden wieczór w Hiszpanii.

Pijaniusieńki Mikołaj zbił szybę, ale zachował stanowisko

Aktor przebrany za św. Mikołaja w jednym ze sklepów w Southampton podczas rozdawania dzieciom prezentów wypił tyle czerwonego wina, że w pewnej chwili wywalił przez witrynę sklepową rozbijając ją. Pracy jednak nie stracił.

Graham Webb mówi, że wyrozmiały szef nie zwolnił go, prosząc jedynie o to, by mniej pił.

Webb, który w przerwach między braniem kolejnych dzieci na kolana, przeżył dzień rącały się czerwonym winem, mówi, że robił to, by mieć ładniejsze kolory i dodać sobie kurażu.

Kiedy pod koniec dnia wstał, był tak wstawiony, że przeleciał przez szklaną witrynę. Dobrze wypchany przypawiony brzuch uchronił go przed zranieniem.



Rekordowy kontrakt

Diane Sawyer, amerykańska prezenterka telewizyjna podpisała z siecią TV ABC rekordowy kontrakt (na sześć milionów dolarów!) za cotygodniowy udział w programie "Prime Time Live" oraz za prowadzenie nowego programu "Turning Point". Kontrakt jest rekordowy, lecz nikt się temu nie dziwi: Diane Sawyer uchodzi za najbardziej znaną i najlepszą prezenterkę TV w Stanach.

Jest prawnikiem z wykształcenia, pracowała w Białym Domu jako asystentka ministra do kontaktów z prasą, potem jako jedna z asystentek samego prezydenta, następnie przeszła do czynnego dziennikarstwa w sieci TV CBS. Od sześciu lat jest żoną realizatora Mike Nicholas.

Za rozwód — 35 milionów

Wszechmocny naczelny imam muzułmańskiej sekty izmailitów Karis Aga-Chan IV postanowił rozwieść się ze swoją piękną żoną Begum Salima po 25 latach małżeństwa.

Ta kobieta o rysach wschodnich jest była fotomodelką Sally Krock, autentyczną Angielką. Jeśli przyzwyczajona, jak prawdziwa muzułmanka, ślepo podporządkowywać się woli męża. Prawdopodobnie dlatego rozwód będzie kosztował miliardowi niełano. Będzie musiał zapłacić z tego 35 mln dolarów.

Aga-Chan, pełniący funkcję imama izmailitów, jak i jego przodkowie, potrafił przekształcić religię w doskonały biznes. Obecnie jego własnością jest koncern eleganckich hoteli w Europie Zachodniej, wiele różnych przedsiębiorstw przemysłowych. To nie świętoszek, lecz prawdziwy bogacz!

Prasę zainteresowała przyczyna do rozwodu. W tym roku Aga-Chana na zachodnich uroczystościach dwukrotnie widziano z dwiema pięknymi dziewczętami. Jedną z nich była Pillar von Ges z Wiednia, drugą młoda Angielka, z którą się zapoznał w Hiszpanii. Jej imię na razie nie jest znane reporterom.

Begum Salima jest córką angielskiego pułkownika, byłą żoną lorda Jamesa Stewarta. Z izmailickim imamem ma dwóch już dorosłych synów — Rachima i Husaina (przyszłego imama izmailitów) oraz córkę Zachę.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Napięcie w stosunkach z kolegami nie utrudni osiągnięcia znacznych sukcesów. Szczególnie pomyślny będzie nadchodzący tydzień dla ludzi o twórczej naturze — pisarzy i aktorów. Podczas zawierania transakcji szczególnie miejsce się na początku 14 grudnia. W rodzinie wszystko układa się dobrze, lecz więcej uwagi poświęć dzieciom — mogą wam sprawić przykrą niespodziankę. Dla wstępek ogniska domowego ciężar trosk powszednich stanie się nieco lżejszy.

WODNIK. Czekają wielkie wydatki. Trzeba się będzie nienawo napracować, by nadrobić straty. Za to wazna pomyślność i pracowitość nie da wrogom żłowiwej satysfakcji. Jeżeli szukacie wsparcia gwiazd, podejmijcie odpowiedzialność decyzje w poniedziałek i środę. Nadmierne obciążenie męczące w pracy może wzbudzić uzasadnione niezadowolenie zno. Zaleca się noszenie ubrań w tonacjach beżowych i brzo.

RYBY. Dochody ludzi spod tego znaku znacznie wzrosną dzięki ofiarnej pracy i przychylnemu układowi planet. Urzędnikom państwowym jakaś wpływowa osoba pomoże wspiąć się po drabinie kariery. Piątek będzie dobrym dniem do zawierania transakcji. W oczekiwaniu na propozycję matrymonialną należy uzbroić się w cierpliwość. Kolory żółty, zielony i beżowy dodadzą wam siły i wiary w siebie.

BARAN. Astrologowie zalecają większą aktywność, jako że zwłoka może spowodować wielkie straty finansowe. Musicie zachować się takownie i ogólnie, by uniknąć wszelkich komplikacji. Jakiś wstrząs emocjonalny czeka 15 lub 16 grudnia. Niestety, trudno przewidzieć, czego się trzeba spodziewać. Kobiety mogą liczyć na niespodziankę, jakiś, może nawet bardzo kosztowny prezent.

BYK. Oszustwie bardzo ważne zwycięstwo, które stanie się wynikiem znujdującej pracy. Astrologowie doszli do wniosku, że najbardziej udane będą umowy i kontrakty zawarte 13 i 15 grudnia. W środę tygodnia więcej uwagi zwróćcie na swe zdrowie. W domu czeka spokoj i zgoda.

BLIŹNIĘTA. Czekają dodatkowe obowiązki służbowe. Mogą się wyłonić nieoczekiwane problemy, nie tylko wymagające wydatków, lecz i szkoczące

waszej reputacji. Dla zakochanych ponure grudniowe dni będą piękniejsze, gdy wybraniec okaże więcej sympatii. Radzimy ubranie w kolorze zielonkawym i beżowym.

RAK. Obowiązki służbowe i interesy sprawy, że będziecie musieli wyjechać w krótką delegację. Szukający ciekawej i dobrze płatnej pracy powinni wykorzystać chwilę, gdy taka możliwość będzie. Nowe znajomości i kontakty służbowe zwiększą wasz potencjał twórczy, niestety, nieuniknione są też przykrości, które nie wypłyną na pogorszenie stosunków rodzinnych. Zalecane są zielone kolory odzieży.

LEW. Będzie miał możliwość zdominować swe walory w interesach i osiągnąć wielkie sukcesy. Złatwianie problemów finansowych oddziele na 14 i 15 grudnia. Wciążenie w spór postarajcie się być bezstronni. W każdej sytuacji konfliktowej polegajcie na intuicji. Najlepiej będzie się czuć w ubraniu o dominującej tonacji błękitu i zieleni.

PANNA. Może trafić w potrzask zastawiony przez konkurenta. Astrologowie są przekonani, że w tej sytuacji najlepiej zachować spokój i uniknąć konfrontacji. Pogorszyć nastrojów na końcu tygodnia może lekkie niedomaganie — djabie o gardło. W rodzinie wszystko będzie układało się pomyślnie do chwili, aż w stosunkach rodzinnych nie poruszycie niepożądanego tematu.

WAGA. Sukces będzie towarzyszył wszystkim dobrym poczynieniom i w pracy, i w interesach, i w sporcie, i w czasie odpoczynku. Do zawierania ważnych umów najpomyślniejszy będzie poniedziałek i wtorek. Druga połowa tygodnia może być nie tak spokojna, jakby się chciało. Przeciżnienie lub grypa kórtogę z krewnymi przysporzy niemało kłopotów. Astrologowie zalecają noszenie odzieży w kolorach różowym bądź jasnofioletowym — uchroni to przed zaozieleniem.

SKORPION. Ludzom spod tego znaku wystarczyć wykazać nieco pomyślności — a sprawy wspaniale się potoczą. Przedsiębiorcy będą mieli kilka możliwości szybkiego wzbogacenia. W rodzinie zapanuje spokój i harmonia. Kobiety unikną mnostwa przykrości nosząc odzież w kolorach różowym bądź zielonkawym.

STRZELEC. Czekają nie najlepsze tygodnie. Możliwe są wielkie wydatki. Jeżeli zamierzacie podjąć się jakiejś ważnej pracy, oddzielcie do lepszych czasów. Ryzyko zmniejszyć się do minimum przy zawarciu kontraktów i umów 12 i 16 grudnia. W drugiej połowie tygodnia zatroszczyć się o zdrowie i bacznie obserwujcie działania nieprzyjaciół.

SPORT

Wokół piłki

Maldini piłkarzem roku

Paolo Maldini, lewy obrońca reprezentacji Włoch i drużyny AC Milan, został wybrany piłkarzem roku przez czytelników magazynu "World Soccer". Maldini jest pierwszym obrońcą w 13-letniej historii tego plebiscytu, który zajął pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął R. Baggio ("Juventus"), trzecie — Romario (Brazylia), czwarte — G.Hagi (Rumunia), piąte — Ch. Stoicov (Bułgaria).

Zespołem roku został AC Milan, przed reprezentacją Brazylii, drużyną "Manchester United", reprezentacją Włoch i "Juventusem".

Trenerem roku został selekcjoner reprezentacji Brazylii C.A. Parreira.

Maradona będzie jednak trenerem

W środę D. Maradona został zwolniony z funkcji trenera drużyny "Deportivo Mandiury", w czwartek otrzymał propozycję pracy jako szkoleniowiec w zespole "Racing Club". Szef "Racingu" J. Destefano powiedział, że Maradona jako piłkarz na głowę pobit Polę. Teraz chce być trenerem, a argentyński futbol nie może pozwolić sobie na stratę takiego specjalisty, jakim jest Maradona.

Natomiast były trener reprezentacji Argentyny C.L. Menotti oświadczył po zwolnieniu Maradony: Maradona — to futbol, futbol — to

Maradona. Nie wolno nam marnować takiej indywidualności.

W kilku wierszach

* Piłkarski turniej o Puchar Afryki Centralnej i Wschodniej wygrała w Nairobi reprezentacja Tanzanii pokonując w finałowym meczu Ugandę rzutami karnymi — 4:3 (2:0, 2:2, 2:2). W meczu o trzecie miejsce Kenia wygrała z Erytreą — 1:0.

* Ostatnim ćwierćfinalistą Pucharu UEFA został francuski zespół FC Nantes, który zremisował z FC Sion — 2:2. Losowanie par ćwierćfinałowych odbędzie się 14 grudnia w Genewie, a pierwsze mecze zostaną rozegrane 20 lutego.

B. Becker za burtą

Na turnieju o Puchar Wielkiego Szlema Amerykanin P. Sampras wygrał ze swym rodakiem M. Changiem — 6:4, 6:3. Pupil publiczności niemieckiej B. Becker gładko przegrał z Chorwatem G. Ivanisevicem — 4:6, 1:6. Zwycięzcy zmierzają się w sobotnim finałowym. Drugą parę wylosowały wczorajsze mecze między M. Larssonem i A. Agassi oraz T. Martinem i S. Bruguera.

Na olimpiadzie szachowej

Na światowej olimpiadzie szachowej w Moskwie męska drużyna Litwy przegrała z młodzieżową reprezentacją Rosji — 1:5,2:5. Liderem turnieju jest młodzieżowa reprezentacja Rosji — 19,5 pkt. Zespół Litwy posiada 18 pkt. i spadł do drugiej dziesiątki.



Mr Łód mniej ulizany

Znany biały rapper o pseudonimie Vanilla Ice (lody waniliowe) zmienił smak. Nie, nie jest teraz Choco Ice, choć taka metamorfoza uczyłaoby go pewnie bardziej wiarygodnym wśród raptusów. Białe jest białe, nawet wtedy, gdy przybrudzone. Vanilla zrezygnował mianowicie z wizerunku słodkiego chłopca. Wprawdzie żelu i lakieru do włosów nadal — jak twierdzi — używa, ale konstruuje przy ich pomocy całkiem inna fryzurę. Jest to kolekcja rastafariańskich dreadlocks, której towarzyszy niedogodna twarz i zdecydowanie niebiały strój.

Mr Łód Waniliowy wydaje się zadowolony, że nie jest już taki ulizany. Jego niektóre fanki — wprost przeciwnie. "Wygląda jak szczeniak!" — mówią, patrząc na artystycznie skrecone loki artysty. Pewnie przesadzają, ale jedno się zgadza: łód i szczeniak często na patyku.



SOBOTA, 10 GRUDNIA

LTV

9.05 – Program dla dzieci. 10.00 – "Sroka". 10.30 – Zgoda. 11.20 – Nasz język. 11.55 – Witaj, Francjo. 12.25 – Droga. 12.45 – Serial dla dzieci "Dziękuję ci, Drogas". 13.15 – Sport na świecie. 14.05 – Zawiątała, goście. 14.50 – Spektakl "Święta Zuzanna". 16.55 – Zyczenia. 17.55 – Lasy. 18.40 – G. Kanowicz. 19.30 – Wiadomości. 19.40 – Ekran filmowy. 19.00 – Show rock and rollowe z Niemiec. 19.25 – Bez pracy nie ma kasy. 20.10 – Kamera VR5.94. 20.30 – Panorama. 21.05 – Polska. Własnym duchem. 21.55 – Serial australijski "Matka s'm" (1-2). 22.50 – Hotel muzyczny. 23.15 – Wiadomości wieczorne. 23.30 – Hotel muzyczny (cd.). 23.50 – Legendy rocka. Cream.

LITPOLINTER

9.00 – Poranne kolo. 11.00 – Anon-sze. 11.30 – Smak. 11.50 – Książnica. 12.00 – Hokej. CASK. "Dy-namo". 14.15 – Problemy farmerów. 14.55 – TV film. 15.00 – Żywe drzewo. 15.55 – Braining. 16.45 – Chart Show. 17.35 – TV shop. 17.45 – Cztery koki. 18.05 – Kibit we łbie. 18.30 – Koszykarskie mistrzostwa ligi Litwy. "Nasy" (Kowno). "Sialutis" (Szawle). 20.00 – Nowości. 20.35 – Pogoda. 20.40 – Amerykański serial "Oddział zabójstw". 21.30 – Program humorystyczny. 22.00 – Karaoke i inni. 22.15 – Amerykański film "Rock Hudson".

TELE-3

9.00 – Filmy anim. 10.30 – Film fab. "Weekend z Ostermanem". 12.00 – Serial "Piękność". 13.00 – Mistrzostwa Europy w kixboxingu. 13.30 – Prywatyzacja. 14.00 – Magazyn podróży. 16.00 – WVA Charts. 17.00 – Puchar piłki nożnej świata. 17.30 – Wyższy do nieba. 18.00 – Serial "Okavango". 19.00 – Wiecej. 19.20 – Anon-sze. 19.30 – Serial "Buntownik". 20.30 – Film anim. 21.00 – Wiadomości. 21.15 – Anon-sze. 21.30 – Film fab. "Żywego cię matwego". 23.10 – Wiadomości. 23.25 – Film fab. "Gorki miesiąc".

WILEŃSKA TV

7.30 – Film fab. "Zapomniamy o po-woicie". 8.55 – Serial anim. 9.20 – "Je-rasas". 9.45 – Film fab. "Tajemnica śnieżnych drzew". 11.00 – Ekran tygodnia. 11.15 – Kto, gdzie, ię? 11.30 – Pogadanki z ks. R. Jakutisem. 18.45 – Ekran tygodnia. 19.00 – Katastrofy tygodnia. 19.25 – Film fab. "Moskwa – moja miłość". 21.20 – Nocny klub ak-torski. 22.30 – MTV. 24.00 – Film fab. "Ramigolki" (USA).

TV POLONIA

10.00 – Wiadomości. 10.10 – "Ziar-no" – program katolicki. 10.35 – "Bia-ły Świat" – Wiadomości. 13.15 – "Ma-ki szkliska" – serial animowany. 14.00 – Dzieci. 13.12 – Teatr komedi. Antoni Chojdzki. "Freuda teoria snów". 14.45 – Weekend. 15.00 – "Siedem znowu" – serial TVP. 16.55 – Powitanie. Program dnia. 17.00 – Sport. 18.15 – Teleexpress. 19.00 – Mrozek bez granic "Czarowna noc". 20.15 – Dobranocna. 20.30 – Wiadomości. 21.00 – 41 spot-kanie z balladą "Dożynki w Kopydowie". 21.50 – Weekend. 22.00 – Panorama. 22.30 – "Kłopoty z dziećmi". 23.00 – Polska. 24.00 – Słowo na niedzielę. 0.05 – "Bezdna wyspa". 0.55 – Studio Gama. "Tort". 2.05 – "Dorm" – serial TVP.

TVP-1

10.00 – Wiadomości. 10.10 – "Ziar-no". 10.35 – "5-10-15". 12.00 – "Królowa słoń" – film dok. USA. 12.50 – "Swojskie klimaty". 13.00 – "Swojskie klimaty". 13.10 – "Swojskie klimaty". 13.55 – "Zwierzęta świata" – serial dok. prod. ang. 14.30 – Walt Disney przedstawia. 15.50 – Swojskie klimaty. 17.00 – "Kraj" – magazyn regionalny. 17.10 – "Spółka rodzinna" – serial prod. TVP. 18.00 – Teleexpress. 18.25 – MDM. czyl. Mann do Materny. Materna do Materny. 18.50 – "Beverly Hills, 90210". 19.00 – "Beverly Hills, 90210". 19.10 – "Beverly Hills, 90210". 19.20 – "Beverly Hills, 90210". 19.30 – "Beverly Hills, 90210". 19.40 – "Beverly Hills, 90210". 19.50 – "Beverly Hills, 90210". 20.00 – "Beverly Hills, 90210". 20.10 – "Beverly Hills, 90210". 20.20 – "Beverly Hills, 90210". 20.30 – "Beverly Hills, 90210". 20.40 – "Beverly Hills, 90210". 20.50 – "Beverly Hills, 90210". 21.00 – "Beverly Hills, 90210". 21.10 – "Beverly Hills, 90210". 21.20 – "Beverly Hills, 90210". 21.30 – "Beverly Hills, 90210". 21.40 – "Beverly Hills, 90210". 21.50 – "Beverly Hills, 90210". 22.00 – "Beverly Hills, 90210". 22.10 – "Beverly Hills, 90210". 22.20 – "Beverly Hills, 90210". 22.30 – "Beverly Hills, 90210". 22.40 – "Beverly Hills, 90210". 22.50 – "Beverly Hills, 90210". 23.00 – "Beverly Hills, 90210". 23.10 – "Beverly Hills, 90210". 23.20 – "Beverly Hills, 90210". 23.30 – "Beverly Hills, 90210". 23.40 – "Beverly Hills, 90210". 23.50 – "Beverly Hills, 90210". 24.00 – "Beverly Hills, 90210". 24.10 – "Beverly Hills, 90210". 24.20 – "Beverly Hills, 90210". 24.30 – "Beverly Hills, 90210". 24.40 – "Beverly Hills, 90210". 24.50 – "Beverly Hills, 90210". 25.00 – "Beverly Hills, 90210". 25.10 – "Beverly Hills, 90210". 25.20 – "Beverly Hills, 90210". 25.30 – "Beverly Hills, 90210". 25.40 – "Beverly Hills, 90210". 25.50 – "Beverly Hills, 90210". 26.00 – "Beverly Hills, 90210". 26.10 – "Beverly Hills, 90210". 26.20 – "Beverly Hills, 90210". 26.30 – "Beverly Hills, 90210". 26.40 – "Beverly Hills, 90210". 26.50 – "Beverly Hills, 90210". 27.00 – "Beverly Hills, 90210". 27.10 – "Beverly Hills, 90210". 27.20 – "Beverly Hills, 90210". 27.30 – "Beverly Hills, 90210". 27.40 – "Beverly Hills, 90210". 27.50 – "Beverly Hills, 90210". 28.00 – "Beverly Hills, 90210". 28.10 – "Beverly Hills, 90210". 28.20 – "Beverly Hills, 90210". 28.30 – "Beverly Hills, 90210". 28.40 – "Beverly Hills, 90210". 28.50 – "Beverly Hills, 90210". 29.00 – "Beverly Hills, 90210". 29.10 – "Beverly Hills, 90210". 29.20 – "Beverly Hills, 90210". 29.30 – "Beverly Hills, 90210". 29.40 – "Beverly Hills, 90210". 29.50 – "Beverly Hills, 90210". 30.00 – "Beverly Hills, 90210". 30.10 – "Beverly Hills, 90210". 30.20 – "Beverly Hills, 90210". 30.30 – "Beverly Hills, 90210". 30.40 – "Beverly Hills, 90210". 30.50 – "Beverly Hills, 90210". 31.00 – "Beverly Hills, 90210". 31.10 – "Beverly Hills, 90210". 31.20 – "Beverly Hills, 90210". 31.30 – "Beverly Hills, 90210". 31.40 – "Beverly Hills, 90210". 31.50 – "Beverly Hills, 90210". 32.00 – "Beverly Hills, 90210". 32.10 – "Beverly Hills, 90210". 32.20 – "Beverly Hills, 90210". 32.30 – "Beverly Hills, 90210". 32.40 – "Beverly Hills, 90210". 32.50 – "Beverly Hills, 90210". 33.00 – "Beverly Hills, 90210". 33.10 – "Beverly Hills, 90210". 33.20 – "Beverly Hills, 90210". 33.30 – "Beverly Hills, 90210". 33.40 – "Beverly Hills, 90210". 33.50 – "Beverly Hills, 90210". 34.00 – "Beverly Hills, 90210". 34.10 – "Beverly Hills, 90210". 34.20 – "Beverly Hills, 90210". 34.30 – "Beverly Hills, 90210". 34.40 – "Beverly Hills, 90210". 34.50 – "Beverly Hills, 90210". 35.00 – "Beverly Hills, 90210". 35.10 – "Beverly Hills, 90210". 35.20 – "Beverly Hills, 90210". 35.30 – "Beverly Hills, 90210". 35.40 – "Beverly Hills, 90210". 35.50 – "Beverly Hills, 90210". 36.00 – "Beverly Hills, 90210". 36.10 – "Beverly Hills, 90210". 36.20 – "Beverly Hills, 90210". 36.30 – "Beverly Hills, 90210". 36.40 – "Beverly Hills, 90210". 36.50 – "Beverly Hills, 90210". 37.00 – "Beverly Hills, 90210". 37.10 – "Beverly Hills, 90210". 37.20 – "Beverly Hills, 90210". 37.30 – "Beverly Hills, 90210". 37.40 – "Beverly Hills, 90210". 37.50 – "Beverly Hills, 90210". 38.00 – "Beverly Hills, 90210". 38.10 – "Beverly Hills, 90210". 38.20 – "Beverly Hills, 90210". 38.30 – "Beverly Hills, 90210". 38.40 – "Beverly Hills, 90210". 38.50 – "Beverly Hills, 90210". 39.00 – "Beverly Hills, 90210". 39.10 – "Beverly Hills, 90210". 39.20 – "Beverly Hills, 90210". 39.30 – "Beverly Hills, 90210". 39.40 – "Beverly Hills, 90210". 39.50 – "Beverly Hills, 90210". 40.00 – "Beverly Hills, 90210". 40.10 – "Beverly Hills, 90210". 40.20 – "Beverly Hills, 90210". 40.30 – "Beverly Hills, 90210". 40.40 – "Beverly Hills, 90210". 40.50 – "Beverly Hills, 90210". 41.00 – "Beverly Hills, 90210". 41.10 – "Beverly Hills, 90210". 41.20 – "Beverly Hills, 90210". 41.30 – "Beverly Hills, 90210". 41.40 – "Beverly Hills, 90210". 41.50 – "Beverly Hills, 90210". 42.00 – "Beverly Hills, 90210". 42.10 – "Beverly Hills, 90210". 42.20 – "Beverly Hills, 90210". 42.30 – "Beverly Hills, 90210". 42.40 – "Beverly Hills, 90210". 42.50 – "Beverly Hills, 90210". 43.00 – "Beverly Hills, 90210". 43.10 – "Beverly Hills, 90210". 43.20 – "Beverly Hills, 90210". 43.30 – "Beverly Hills, 90210". 43.40 – "Beverly Hills, 90210". 43.50 – "Beverly Hills, 90210". 44.00 – "Beverly Hills, 90210". 44.10 – "Beverly Hills, 90210". 44.20 – "Beverly Hills, 90210". 44.30 – "Beverly Hills, 90210". 44.40 – "Beverly Hills, 90210". 44.50 – "Beverly Hills, 90210". 45.00 – "Beverly Hills, 90210". 45.10 – "Beverly Hills, 90210". 45.20 – "Beverly Hills, 90210". 45.30 – "Beverly Hills, 90210". 45.40 – "Beverly Hills, 90210". 45.50 – "Beverly Hills, 90210". 46.00 – "Beverly Hills, 90210". 46.10 – "Beverly Hills, 90210". 46.20 – "Beverly Hills, 90210". 46.30 – "Beverly Hills, 90210". 46.40 – "Beverly Hills, 90210". 46.50 – "Beverly Hills, 90210". 47.00 – "Beverly Hills, 90210". 47.10 – "Beverly Hills, 90210". 47.20 – "Beverly Hills, 90210". 47.30 – "Beverly Hills, 90210". 47.40 – "Beverly Hills, 90210". 47.50 – "Beverly Hills, 90210". 48.00 – "Beverly Hills, 90210". 48.10 – "Beverly Hills, 90210". 48.20 – "Beverly Hills, 90210". 48.30 – "Beverly Hills, 90210". 48.40 – "Beverly Hills, 90210". 48.50 – "Beverly Hills, 90210". 49.00 – "Beverly Hills, 90210". 49.10 – "Beverly Hills, 90210". 49.20 – "Beverly Hills, 90210". 49.30 – "Beverly Hills, 90210". 49.40 – "Beverly Hills, 90210". 49.50 – "Beverly Hills, 90210". 50.00 – "Beverly Hills, 90210". 50.10 – "Beverly Hills, 90210". 50.20 – "Beverly Hills, 90210". 50.30 – "Beverly Hills, 90210". 50.40 – "Beverly Hills, 90210". 50.50 – "Beverly Hills, 90210". 51.00 – "Beverly Hills, 90210". 51.10 – "Beverly Hills, 90210". 51.20 – "Beverly Hills, 90210". 51.30 – "Beverly Hills, 90210". 51.40 – "Beverly Hills, 90210". 51.50 – "Beverly Hills, 90210". 52.00 – "Beverly Hills, 90210". 52.10 – "Beverly Hills, 90210". 52.20 – "Beverly Hills, 90210". 52.30 – "Beverly Hills, 90210". 52.40 – "Beverly Hills, 90210". 52.50 – "Beverly Hills, 90210". 53.00 – "Beverly Hills, 90210". 53.10 – "Beverly Hills, 90210". 53.20 – "Beverly Hills, 90210". 53.30 – "Beverly Hills, 90210". 53.40 – "Beverly Hills, 90210". 53.50 – "Beverly Hills, 90210". 54.00 – "Beverly Hills, 90210". 54.10 – "Beverly Hills, 90210". 54.20 – "Beverly Hills, 90210". 54.30 – "Beverly Hills, 90210". 54.40 – "Beverly Hills, 90210". 54.50 – "Beverly Hills, 90210". 55.00 – "Beverly Hills, 90210". 55.10 – "Beverly Hills, 90210". 55.20 – "Beverly Hills, 90210". 55.30 – "Beverly Hills, 90210". 55.40 – "Beverly Hills, 90210". 55.50 – "Beverly Hills, 90210". 56.00 – "Beverly Hills, 90210". 56.10 – "Beverly Hills, 90210". 56.20 – "Beverly Hills, 90210". 56.30 – "Beverly Hills, 90210". 56.40 – "Beverly Hills, 90210". 56.50 – "Beverly Hills, 90210". 57.00 – "Beverly Hills, 90210". 57.10 – "Beverly Hills, 90210". 57.20 – "Beverly Hills, 90210". 57.30 – "Beverly Hills, 90210". 57.40 – "Beverly Hills, 90210". 57.50 – "Beverly Hills, 90210". 58.00 – "Beverly Hills, 90210". 58.10 – "Beverly Hills, 90210". 58.20 – "Beverly Hills, 90210". 58.30 – "Beverly Hills, 90210". 58.40 – "Beverly Hills, 90210". 58.50 – "Beverly Hills, 90210". 59.00 – "Beverly Hills, 90210". 59.10 – "Beverly Hills, 90210". 59.20 – "Beverly Hills, 90210". 59.30 – "Beverly Hills, 90210". 59.40 – "Beverly Hills, 90210". 59.50 – "Beverly Hills, 90210". 60.00 – "Beverly Hills, 90210". 60.10 – "Beverly Hills, 90210". 60.20 – "Beverly Hills, 90210". 60.30 – "Beverly Hills, 90210". 60.40 – "Beverly Hills, 90210". 60.50 – "Beverly Hills, 90210". 61.00 – "Beverly Hills, 90210". 61.10 – "Beverly Hills, 90210". 61.20 – "Beverly Hills, 90210". 61.30 – "Beverly Hills, 90210". 61.40 – "Beverly Hills, 90210". 61.50 – "Beverly Hills, 90210". 62.00 – "Beverly Hills, 90210". 62.10 – "Beverly Hills, 90210". 62.20 – "Beverly Hills, 90210". 62.30 – "Beverly Hills, 90210". 62.40 – "Beverly Hills, 90210". 62.50 – "Beverly Hills, 90210". 63.00 – "Beverly Hills, 90210". 63.10 – "Beverly Hills, 90210". 63.20 – "Beverly Hills, 90210". 63.30 – "Beverly Hills, 90210". 63.40 – "Beverly Hills, 90210". 63.50 – "Beverly Hills, 90210". 64.00 – "Beverly Hills, 90210". 64.10 – "Beverly Hills, 90210". 64.20 – "Beverly Hills, 90210". 64.30 – "Beverly Hills, 90210". 64.40 – "Beverly Hills, 90210". 64.50 – "Beverly Hills, 90210". 65.00 – "Beverly Hills, 90210". 65.10 – "Beverly Hills, 90210". 65.20 – "Beverly Hills, 90210". 65.30 – "Beverly Hills, 90210". 65.40 – "Beverly Hills, 90210". 65.50 – "Beverly Hills, 90210". 66.00 – "Beverly Hills, 90210". 66.10 – "Beverly Hills, 90210". 66.20 – "Beverly Hills, 90210". 66.30 – "Beverly Hills, 90210". 66.40 – "Beverly Hills, 90210". 66.50 – "Beverly Hills, 90210". 67.00 – "Beverly Hills, 90210". 67.10 – "Beverly Hills, 90210". 67.20 – "Beverly Hills, 90210". 67.30 – "Beverly Hills, 90210". 67.40 – "Beverly Hills, 90210". 67.50 – "Beverly Hills, 90210". 68.00 – "Beverly Hills, 90210". 68.10 – "Beverly Hills, 90210". 68.20 – "Beverly Hills, 90210". 68.30 – "Beverly Hills, 90210". 68.40 – "Beverly Hills, 90210". 68.50 – "Beverly Hills, 90210". 69.00 – "Beverly Hills, 90210". 69.10 – "Beverly Hills, 90210". 69.20 – "Beverly Hills, 90210". 69.30 – "Beverly Hills, 90210". 69.40 – "Beverly Hills, 90210". 69.50 – "Beverly Hills, 90210". 70.00 – "Beverly Hills, 90210". 70.10 – "Beverly Hills, 90210". 70.20 – "Beverly Hills, 90210". 70.30 – "Beverly Hills, 90210". 70.40 – "Beverly Hills, 90210". 70.50 – "Beverly Hills, 90210". 71.00 – "Beverly Hills, 90210". 71.10 – "Beverly Hills, 90210". 71.20 – "Beverly Hills, 90210". 71.30 – "Beverly Hills, 90210". 71.40 – "Beverly Hills, 90210". 71.50 – "Beverly Hills, 90210". 72.00 – "Beverly Hills, 90210". 72.10 – "Beverly Hills, 90210". 72.20 – "Beverly Hills, 90210". 72.30 – "Beverly Hills, 90210". 72.40 – "Beverly Hills, 90210". 72.50 – "Beverly Hills, 90210". 73.00 – "Beverly Hills, 90210". 73.10 – "Beverly Hills, 90210". 73.20 – "Beverly Hills, 90210". 73.30 – "Beverly Hills, 90210". 73.40 – "Beverly Hills, 90210". 73.50 – "Beverly Hills, 90210". 74.00 – "Beverly Hills, 90210". 74.10 – "Beverly Hills, 90210". 74.20 – "Beverly Hills, 90210". 74.30 – "Beverly Hills, 90210". 74.40 – "Beverly Hills, 90210". 74.50 – "Beverly Hills, 90210". 75.00 – "Beverly Hills, 90210". 75.10 – "Beverly Hills, 90210". 75.20 – "Beverly Hills, 90210". 75.30 – "Beverly Hills, 90210". 75.40 – "Beverly Hills, 90210". 75.50 – "Beverly Hills, 90210". 76.00 – "Beverly Hills, 90210". 76.10 – "Beverly Hills, 90210". 76.20 – "Beverly Hills, 90210". 76.30 – "Beverly Hills, 90210". 76.40 – "Beverly Hills, 90210". 76.50 – "Beverly Hills, 90210". 77.00 – "Beverly Hills, 90210". 77.10 – "Beverly Hills, 90210". 77.20 – "Beverly Hills, 90210". 77.30 – "Beverly Hills, 90210". 77.40 – "Beverly Hills, 90210". 77.50 – "Beverly Hills, 90210". 78.00 – "Beverly Hills, 90210". 78.10 – "Beverly Hills, 90210". 78.20 – "Beverly Hills, 90210". 78.30 – "Beverly Hills, 90210". 78.40 – "Beverly Hills, 90210". 78.50 – "Beverly Hills, 90210". 79.00 – "Beverly Hills, 90210". 79.10 – "Beverly Hills, 90210". 79.20 – "Beverly Hills, 90210". 79.30 – "Beverly Hills, 90210". 79.40 – "Beverly Hills, 90210". 79.50 – "Beverly Hills, 90210". 80.00 – "Beverly Hills, 90210". 80.10 – "Beverly Hills, 90210". 80.20 – "Beverly Hills, 90210". 80.30 – "Beverly Hills, 90210". 80.40 – "Beverly Hills, 90210". 80.50 – "Beverly Hills, 90210". 81.00 – "Beverly Hills, 90210". 81.10 – "Beverly Hills, 90210". 81.20 – "Beverly Hills, 90210". 81.30 – "Beverly Hills, 90210". 81.40 – "Beverly Hills, 90210". 81.50 – "Beverly Hills, 90210". 82.00 – "Beverly Hills, 90210". 82.10 – "Beverly Hills, 90210". 82.20 – "Beverly Hills, 90210". 82.30 – "Beverly Hills, 90210". 82.40 – "Beverly Hills, 90210". 82.50 – "Beverly Hills, 90210". 83.00 – "Beverly Hills, 90210". 83.10 – "Beverly Hills, 90210". 83.20 – "Beverly Hills, 90210". 83.30 – "Beverly Hills, 90210". 83.40 – "Beverly Hills, 90210". 83.50 – "Beverly Hills, 90210". 84.00 – "Beverly Hills, 90210". 84.10 – "Beverly Hills, 90210". 84.20 – "Beverly Hills, 90210". 84.30 – "Beverly Hills, 90210". 84.40 – "Beverly Hills, 90210". 84.50 – "Beverly Hills, 90210". 85.00 – "Beverly Hills, 90210". 85.10 – "Beverly Hills, 90210". 85.20 – "Beverly Hills, 90210". 85.30 – "Beverly Hills, 90210". 85.40 – "Beverly Hills, 90210". 85.50 – "Beverly Hills, 90210". 86.00 – "Beverly Hills, 90210". 86.10 – "Beverly Hills, 90210". 86.20 – "Beverly Hills, 90210". 86.30 – "Beverly Hills, 90210". 86.40 – "Beverly Hills, 90210". 86.50 – "Beverly Hills, 90210". 87.00 – "Beverly Hills, 90210". 87.10 – "Beverly Hills, 90210". 87.20 – "Beverly Hills, 90210". 87.30 – "Beverly Hills, 90210". 87.40 – "Beverly Hills, 90210". 87.50 – "Beverly Hills, 90210". 88.00 – "Beverly Hills, 90210". 88.10 – "Beverly Hills, 90210". 88.20 – "Beverly Hills, 90210". 88.30 – "Beverly Hills, 90210". 88.40 – "Beverly Hills, 90210". 88.50 – "Beverly Hills, 90210". 89.00 – "Beverly Hills, 90210". 89.10 – "Beverly Hills, 90210". 89.20 – "Beverly Hills, 90210". 89.30 – "Beverly Hills, 90210". 89.40 – "Beverly Hills, 90210". 89.50 – "Beverly Hills, 90210". 90.00 – "Beverly Hills, 90210". 90.10 – "Beverly Hills, 90210". 90.20 – "Beverly Hills, 90210". 90.30 – "Beverly Hills, 90210". 90.40 – "Beverly Hills, 90210". 90.50 – "Beverly Hills, 90210". 91.00 – "Beverly Hills, 90210". 91.10 – "Beverly Hills, 90210". 91.20 – "Beverly Hills, 90210". 91.30 – "Beverly Hills, 90210". 91.40 – "Beverly Hills, 90210". 91.50 – "Beverly Hills, 90210". 92.00 – "Beverly Hills, 90210". 92.10 – "Beverly Hills, 90210". 92.20 – "Beverly Hills, 90210". 92.30 – "Beverly Hills, 90210". 92.40 – "Beverly Hills, 90210". 92.50 – "Beverly Hills, 90210". 93.00 – "Beverly Hills, 90210". 93.10 – "Beverly Hills, 90210". 93.20 – "Beverly Hills, 90210". 93.30 – "Beverly Hills, 90210". 93.40 – "Beverly Hills, 90210". 93.50 – "Beverly Hills, 90210". 94.00 – "Beverly Hills, 90210". 94.10 – "Beverly Hills, 90210". 94.20 – "Beverly Hills, 90210". 94.30 – "Beverly Hills, 90210". 94.40 – "Beverly Hills, 90210". 94.50 – "Beverly Hills, 90210". 95.00 – "Beverly Hills, 90210". 95.10 – "Beverly Hills, 90210". 95.20 – "Beverly Hills, 90210". 95.30 – "Beverly Hills, 90210". 95.40 – "Beverly Hills, 90210". 95.50 – "Beverly Hills, 90210". 96.00 – "Beverly Hills, 90210". 96.10 – "Beverly Hills, 90210". 96.20 – "Beverly Hills, 90210". 96.30 – "Beverly Hills, 90210". 96.40 – "Beverly Hills, 90210". 96.50 – "Beverly Hills, 90210". 97.00 – "Beverly Hills, 90210". 97.10 – "Beverly Hills, 90210". 97.20 – "Beverly Hills, 90210". 97.30 – "Beverly Hills, 90210". 97.40 – "Beverly Hills, 90210". 97.50 – "Beverly Hills, 90210". 98.00 – "Beverly Hills, 90210". 98.10 – "Beverly Hills, 90210". 98.20 – "Beverly Hills, 90210". 98.30 – "Beverly Hills, 90210". 98.40 – "Beverly Hills, 90210". 98.50 – "Beverly Hills, 90210". 99.00 – "Beverly Hills, 90210". 99.10 – "Beverly Hills, 90210". 99.20 – "Beverly Hills, 90210". 99.30 – "Beverly Hills, 90210". 99.40 – "Beverly Hills, 90210". 99.50 – "Beverly Hills, 90210". 100.00 – "Beverly Hills, 90210". 100.10 – "Beverly Hills, 90210". 100.20 – "Beverly Hills, 90210". 100.30 – "Beverly Hills, 90210". 100.40 – "Beverly Hills, 90210". 100.50 – "Beverly Hills, 90210". 101.00 – "Beverly Hills, 90210". 101.10 – "Beverly Hills, 90210". 101.20 – "Beverly Hills, 90210". 101.30 – "Beverly Hills, 90210". 101.40 – "Beverly Hills, 90210". 101.50 – "Beverly Hills, 90210". 102.00 – "Beverly Hills, 90210". 102.10 – "Beverly Hills, 90210". 102.20 – "Beverly Hills, 90210". 102.30 – "Beverly Hills, 90210". 102.40 – "Beverly Hills,

Z "Ardeną" świat jest piękniejszy

Uwaga, okazja!

"Ardena" ogłasza świąteczną loterię!



Wszystkim klientom, kupującym w stoiskach firmy "Ardena" (Salon Meblowy — ul. Mindaugo 11, "Pasidaryk Pats", ul. Viršuliškių 40, Centralny Dom Towarowy, ul. Ukmergės 12), od 5 do 20 grudnia będą wydawane bilety z numerami, które wezmą udział w losowaniu nagród w radu "Znad Wilii" 24 grudnia.

Główna nagroda — czek na 1000 Lt na zakup towarów firmy "ARDENA" oraz pięć nagród pocieszenia (sprzęt oświetleniowy, żaluzje i inne).

Graj z "ARDENA"
Z "ARDENA" świat jest piękniejszy.

(Zam. 1229)



TURISTINĖ FIRMA
TRAVEL COMPANY



PROPONUJE NASTĘPUJĄCE ŚWIADCZENIA:
WILNO-WARSZAWA-WILNO

przejazd autokarem "Jelcis" (z wideo) regularną linią autokarową:
Odjazd 17.30 Wilno od hotelu "Lietuva" (od strony rzeki) 22.00
Warszawa 03.20

13.00 Most Poniatowskiego (od strony Wisły) (można w autokarze doczekać świtu), (wtorki, czwartki, niedziele)

WILNO-BIAŁYSTOK-WILNO
Przejazd autokarem regularną linią autokarową:
Odjazd 21.30 Wilno od hotelu "Lietuva" (od strony rzeki) 22.30
Warszawa 05.00 (rynek, można w autokarze doczekać świtu) (piątki)

VOUCHERY na wyjazd Polaków na Białoruś i do Rosji; obywatelom WNP do Polski.
Adres: Wilno, Pamenkalnio 718, Kino "Pergalė", tel. 62-45-39; 22-53-92; fax 77-31-25
(kasa czynna od 11.00 do 15.00)

FIRMA ZAPEWNIĄ PAŃSTWU KULTURALNĄ I MIŁĄ OBSŁUGĘ.
(Zam. 1240)

SPRZEDAM
polski zestaw meblów z trzech części (różne warianty kompletowania).
Wilnius, tel. 22-24-07.
(Zam. 1186)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Wilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedrales, tel. 22-70-17.
(Zam. 1197)

NASZA REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorzy w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Европацентр), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.

Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.

Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ.

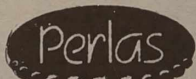
Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne.

Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr. 2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie poza nami!

Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjno-organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

Sklep jubilerski



SKUPIE I SPRZEDAJE
wrobry jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, orderzy Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko
30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)



Akcyjna spółka
ubezpieczeniowa
preventa
Savanas pr. 180
tel. 66 73 44

Vilnius,
V. Kudirkos 7,
tel. 22-55-52.
(Zam. 1205)

ŚWIĄTECZNE ZDJĘCIA
przy rodzinnej choince. Po-
mysłowe wykorzystanie koloro-
wych efektów.
Tel. 77-13-17; 73-50-94.
(Zam. D-96)

PODRÓŻE KOMERCYJNE:
WILNO (Szczeszkinie) —
WARSZAWA (Stadion) —
WILNO (Szczeszkinie). Przejazd
granicy poza kolejkę.
Vilnius, tel. 46-35-68; 57-35-88.
(Zam. 1211)

SPRZEDAM
dwpokojowe mieszkanie w
Szumsku na II piętrze.
Vilnius, tel. 61-09-71, 26-70-
49 po godz. 17.
(Zam. 1230)

UCZĘ
potocznojęzyka litewskiego
oryginalną przyspieszoną metodą
z zastosowaniem magnetofonu.
Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.
(Zam. 1235)

Centrum szkolenia kie-
rowców organizuje
KURSY KIEROWCÓW.
Vilnius, tel. 45-76-58.
Przedświąteczna zniżka — 20
proc.
(Zam. 1241)

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowie-
dzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-80-63,
zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa
i młodzieży — 42-79-73, 42-89-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" —
42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-89-65, reklamy
i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki —
52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szynwinski — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81,
tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 29;
* al. Gedimino 2,
Poczta Centralna.

* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavicius 131;
* Buivydiškės;
* Kalveliai;

* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagriai;

* Rudamina;
* Salninkai;
* Sudervė;
* W Kownie:
ul. Biržų 8.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00,
15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -
Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości
BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00,
21.00 - Wiadomości po polsku i
litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis
kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości
lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad
Wilii"
16.05 - Zwiariowana Dziewiętna-
stka - lista przebojów Radia "Znad
Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na
wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego
(wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci
(sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci
(sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy

Radia "Znad Wilii":

2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./fax 42 94 65

Licencja nr 4011

Wizy: DO ROSJI, NA BIAŁO-
RUŚ, UKRAINĘ, DO NIEMIEC.
Dobre podróże komercyjne:
WILNO - WARSZAWA -
MOSKWA - WILNO w soboty;
WILNO - ŁÓDŹ - MOSKWA -
WILNO;
WILNO - BUDAPEST 12
grudnia;

WILNO - CZECHY 19 grudnia.
Wypocznij w czasie świąt
Bożego Narodzenia, Nowego
Roku — WĘGRY (BUDAPEST)
22-26 grudnia, 29 grudnia — 1 sty-
cznia.

Ferie szkolne w BUDAPESZ-
CIE 2-7 stycznia.
Zapraszamy nauczycieli do
pracy w charakterze agentów.
Wyjeżdżamy spod kościoła
św. Anny.
Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-
06.
(Zam. 1164)

NIEDROGO KUPIE

1 lub 2-pokojowe mieszkanie z te-
lefonem. Pośrednictwo wykluczone.
Vilnius, tel. 66-02-87.
(Zam. 1227)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, koło placu Katedrales,
Vilnius, tel. 22 70 17

EKRANY

LIETUVA — "Królowa Mar-
got" — o 13, 16, 19. Zestaw filmów
anim. — o 10.45.

VILNIUS — "Małe słabości
gigantycznej kobiety" (USA) — o
11.30, 15.30, 19.30. "Goście"
(Francja) — o 13.30, 17.30.

HELIOS — Isala — "Przypom-
nieć wszystko" (USA) — o 11.20,
13.30, 15.40, 17.50, 20. II sala —
"Walker — teksaski ranger 3"
(USA) — o 11, 12.40, 14.30. "Praw-
dziwie kłamstwo" (USA) — o 16.20.
"Mordery z natury" — o 19. "To
mogło przydarzyć się również tobie!"
(USA) — o 21.

PERGALĖ — "Zapaleńcy-2"
(USA) — o 12, 17. "Sprawa peli-
kana" (USA) — o 14, 19.

VINGIS — "Dokąd uciekać?"
(USA) — o 15. "Sommersley" — o
16.40, 18.40.

AUSRA — "Tajemnica kobie-
ty" (USA) — o 10.30, 14.10, 17.50,
19.40. "Anioleczek" (USA) — o
12.20, 16.

KALENDARIUM

* Sobota (10.XII) jest 344 dniem
1994 r. Do końca roku — 21 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Bogdana, Daniela,
Julii, Loretty.
* Wschód Słońca — 8.31, zachód
— 15.53.
Długość dnia 7 godz. 22 min.
Niedziela (11.XII)
* Imieniny: Damazego, Waldema-
ra.
* Wschód Słońca — 8.32, zachód
— 15.53. Długość dnia 7 godz. 21 min.
Poniedziałek (12.XII)
* Imieniny: Adelajdy, Aleksandra,
Konrada, Konstantego.
* Wschód Słońca — 8.33, zachód
— 15.53.
Długość dnia 7 godz. 20 min.



Litewski Służba Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 10 grudnia
zachmurzenie z przejaśnieniami,
opady deszczu, wiatr południowo-za-
chodni, umiarkowany do silnego.
Temperatura 2-4 stopnie ciepla.

W ciągu następnych dwóch dni
opady marzowego deszczu. Temperatura
w nocy od + 2 do — 2 stopni, w dzień
1-6 stopni ciepla.

Dyżurni wydania:

Krystyna ADAMOWICZ
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIKO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuję Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

W Domu Prasy (al. Laisvės 60,
piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65) w dniach pracy od
godz. 9 do 17, jak też pod adresem
w WILNIE (od godz. 9 do 19):